

TYGODNIK SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE

NR 28 (348)

10 LIPCA 1998 R.

CENA 1,20 ZŁ

Po odbiór pamiątkowych dyplomów stawili się wszyscy laureaci: w dziedzinie literatury Edward Zając i Barbara Bandurka, w dziedzinie kultury Janusz Podkul i Władysław Szulc, i w dziedzinie sportu Czesław Radwański, Ryszard Karaczkowski i Anna Ryniak.

Korzystając z okazji Barbara Bandurka przypomniała zebranym o idei powołania fundacji wspierającej młode talenty z Sanoka, których nie stać na kontynuację nauki na studiach wyższych. Zauważyła, że cały czas brakuje pewnej kwoty pieniędzy do sumy, która jest wymaganym minimum przy rejestracji fundacji. Zaapelowała więc do wszystkich laureatów nagród miasta, by przyłączyli się do tej idei, i wsparli finansowo fundację, co niektórzy uczynili.

Z kolei Edward Zając poruszył kilka kwestii. Po pierwsze zaapelował do władz miejskich o uporządkowanie kwestii sanockich archiwów: zmikrofilmowanie 10 tys. kart z archiwum miejskiego znajdujących się obecnie we Lwowie, sprowadzenie z powrotem do Sanoka akt wywiezionych do Rzeszowa i Przemysła z powodu braku miejsca w naszym archiwum. Po drugie zwrócił się z prośbą, by przy konstruowaniu następnego budżetu przeznaczyć większą kwotę pieniędzy na zakup książek dla Miejskiej Biblioteki Publicznej. W tej chwili, z 96 groszami w przeliczeniu na jednego

Nagrody Rady Miasta

JUŻ U WŁAŚCICIELI

Nagrody Miasta Sanoka za rok 1997 zostały wręczone w miniony wtorek. Po raz pierwszy uroczystość nie odbyła się w Sali Herbowej Urzędu Miasta, lecz w odremontowanych salach sanockiego Zamku. Pośród zabytkowych ikon, w niebanalnej atmosferze, nagrody laureatom wręczali przewodniczący RM Andrzej Radwański, burmistrz Edward Olejko i wiceburmistrz Piotr Mazur.



Nagrodę odbiera Anna Ryniak – najmłodsza z tegorocznych laureatów.
Fot. Bartłomiej Dębiński

mieszkańca, znajdujemy się na 19 miejscu w województwie pod względem zakupu książek. Ostatnią poruszoną sprawą, była kwestia objęcia

miejską opieką zabytkowych grobowców na sanockich cmentarzach, gdzie nierzadko pochowane są osobistości znaczące dla historii naszego miasta.
(cdy)

Propozycje dla niezdecydowanych

Kończy się rekrutacja w sanockich szkołach średnich. Informujemy niezdecydowanych, że wolne miejsca są jeszcze w ZSB na kierunku malarz, tapeciarski – podania mogą składać zarówno chłopcy, jak i dziewczyny. A także w ZSM na kierunku operator obrabiarek skrawających. ZST z kolei zapowiada, iż w tym roku szkolnym rozpocznie pracę policealne studium o kierunku technik-informatyk. Nauka odbywać się będzie w systemie zaocznym, dyrekcja przewiduje trzydzieści miejsc, a egzaminy wstępne odbędą się końcem sierpnia.

(ak)



Dlaczego te okna są takie tanie?

PRODUCENT
Okno-Res

SANOK, Hala Targowa Ip.
tel. (0 13) 463 66 63

Halo 913

Otrzymujemy kolejne sygnały, świadczące o trudnościach z dodzwonieniem się na informację telefoniczną.

Sprawdziliśmy. Po wykręceniu numeru 913 przez kilka minut słychać długotrwały sygnał, nikt się nie zgłasza. Próbuje na 909, czekamy kilka minut, odkładamy słuchawkę...

– Informacja sanocka została włączona do Krosna 29 maja tego roku – mówi Danuta Opielowska, kierownik ruchu w TP S.A. – Nie byłoby tylu problemów, gdyby nie fakt, iż 17 pań z centrali w Krośnie poszło na zwolnienia chorobowe i zostało 3-4.

Co ma począć właściciel firmy, świadczącej usługi dla obywateli, którego numer jest osiągalny tylko poprzez informację telefoniczną, a ta funkcjonuje jak przedstawiliśmy?

Ceny usług Telekomunikacji rosną, a ich jakość...?

(sec)

Zgromadzenie Wspólników Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej sp. z o.o. na posiedzeniu 29 czerwca podjęło uchwały o przyjęciu bilansu spółki za ubiegły rok, sposobie pokrycia powstałej straty i o tzw. pokwitowaniu Rady Nadzorczej, czyli udzieleniu aprobaty odnośnie wypełnienia przez ten organ obowiązków. Nie została natomiast podjęta uchwała o pokwitowaniu Zarządu Spółki ze względu na niezyskanie podczas głosowania bezwzględnej większości głosów. Na tym posiedzeniu zwyczajne tego gremium zakończono.

Zarząd SPGK ten sam

Zgodnie z obowiązującą procedurą zwołano zgromadzenie nadzwyczajne, którego celem było powołanie nowego zarządu spółki. Zaproponowana kandydatura dotychczasowego prezesa Czesława Bartkowskiego uzyskała akceptację stosunkiem głosów 4 za, 2 przeciwko. Po głosowaniu w trakcie spotkania prezes zaproponował kandydatury pozostałych członków Zarządu: Andrzeja Krzysika i Tadeusza Króla. Zgromadzenie Wspólników podjęło uchwałę o powołaniu zarządu spółki w powyższym składzie stosunkiem głosów 5 za i 1 przeciw. Zgodnie z umową spółki kadencja zarządu trwa 4 lata.

(ra)

Zabawa w teatr

Amatorski teatr „Gapiszon”, którego twórcą, głównym opiekunem i reżyserem wszystkich przedstawień jest Maria Gajda, ma na swoim koncie liczne nagrody i wyróżnienia m. in. na przeglądach w Ustrzykach Dolnych i Krośnie. Pod okiem pani Marii powstało wiele spektakli np.: „Baśń o staruszkach,

staruszcze i złotej rybce”, „O Flisku i Przydróżce”, „O Ntombi i Morzu”, „Wielka przygoda pod korzeniem dębu”, „W Wojtusiowej izbie”, „Kot w butach”, a także kilka programów poetyckich, oklaskiwanych nie tylko podczas przeglądów teatralnych, ale i przez dzieciaki sanockich szkół i przedszkoli.



O dokonaniach teatryku czytaj na str. 5.

Dzisiaj na stronach 6-7 prawie wszystko o obwodnicy:

- co zrobić, by było bezpieczniej?
- jakie grzechy popełniają kierowcy?
- jak wyglądają statystyki wypadków?
- kiedy znikną dziury na ul. Dworcowej?
- jak sanoczanie oceniają obwodnicę? – sonda

Gdzie i za ile jeżdżą sanoczanie?

(dotyczy raczej bogatych lub bez zobowiązań rodzinnych)

W ostatnich latach coraz popularniejsze stają się wyjazdy zagraniczne. Sprawiają to wysokie ceny wypoczynku w polskich kurortach, niepewna na ogół pogoda i ...znaczne odległości. Z Sanoka do Kołobrzegu na przykład jest około 800 km, zaś do Miskolca, Egeru, Sostofurdo, Hajduszobosza na Węgrzech – 300-400 km.

Czytaj na str. 4.

NIEZAPOMINAJKA

W TYM TYGODNIU ŚWIĘTUJEMY IMIENINY:

- 10.07 Amelii, Daniela, Filipa i Malwiny
- 11.07 Benedykta, Cypriana, Kaliny i Olgi
- 12.07 Brunona, Gwalberta, Jana i Weroniki
- 13.07 Benedykta, Ernesta, Małgorzaty i Sary
- 14.07 Bonawentury, Feliksa, Marceliny i Stelli
- 15.07 Henryka, Egona, Henryka i Włodzimierza
- 16.07 Benedykta, Benity, Dzierżysława i Marii

PRZYSŁOWIE TYGODNIA:

- 16.07 *Deszcz na Szkaplerzną gazdom się we znaki da*

ŚWIĘTA OKOLICZNOŚCIOWE:

- 11.07 Światowy Dzień Ludności

VADEMECUM

SANOK

Miejska Biblioteka Publiczna ul. Lenartowicza 2

Godziny otwarcia biblioteki w lipcu i sierpniu:

Wypożyczalnia – 10-17, Czytelnia – 10-17. Oddział dla dzieci – 10-16

Muzeum Historyczne (Zamek)

od 16 września do 15 czerwca – 9.00-15.00.

czynne: od 16 czerwca do 15 września – 9.00-17.00, w pon. do 15.00.

Ekspozycje stałe – Ikony, Malarstwo Zdzisława Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego tel. 463-16-72

Czynne codziennie 8.00-18.00.

Ceny biletów: normalne 5,00 zł, ulgowe 3,00 zł, niedziela – bezpłatnie

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-41-42

• Giełda Numizmatyczna. Każda pierwsza niedziela miesiąca.

• Wystawa fotografii (sala wystawowa)

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 463-17-76

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-02-62

Młodzieżowy Dom Kultury Plac Św. Michała 6, tel. 463-09-15

Państwowa Szkoła Muzyczna ul. Podgórze 25, tel. 463-17-78

Kino „Pokój” ul. Mickiewicza 13, tel. 463-07-47

10-12 lipca, godz. 20.00 „Krzyk 2”, USA, 18 lat

13-15 lipca, godz. 18.00 „Kochaj i rób co chcesz”, Polska, 15 lat

13-17 lipca, godz. 20.00 „Titanic”, USA, 12 lat

Postój taksówek Plac Św. Michała 6, tel. 463-03-33

ZAGÓRZ

Kino „Sokół”

11-12 lipca, godz. 19.00 „Kamasutra”, Indie, 15 lat

18 lipca, godz. 19.00 „Wulkan”, USA, 15 lat

Środowiskowy Dom Samopomocy ul. ks. J. Winnickiego 1a, tel. 462-24-00

• Bezpłatna pomoc ofiarom przemocy domowej.

Gdzie na weekend?

Wprawdzie impreza „Tańczą góry, tańczą doły” – jak się wydawało na stałe wpisana w repertuar kulturalny lata w naszym regionie – została odwołana, ale myślę, że nie mamy powodów do narzekania.

Najbliższy, miejmy nadzieję bardziej słoneczny weekend, obfituje w liczne wydarzenia artystyczne. W Polańczyku, w ramach Solińskiego Lata, usłyszymy w sobotę kapelę ludową z Medzilaborec (Słowacja). W Solinie również 11 lipca w cyklu „imprez pod namiotem” wystąpi Beata Kozidrak z grupą Bajm.

(Pepe)

Działać wspólnie

– Bezprawie panujące na osiedlu Śródmieście przy ulicy Sierakowskiego jest wynikiem braku regulaminu obowiązującego lokatorów oraz innych tablic ostrzegawczych – napisał w liście do redakcji **Mieczysław Nieznański**.

Plac zabaw dla dzieci, znajdujący się obok bloków 3, 5, 7, wykorzystywany jest jako boisko do gry w piłkę nożną, a z urządzeń zrobiono bramki. Rezultaty zaangażowania w grę, czyli wybite szyby w oknach i drzwiach wejściowych to codzienność. Zaśmiecanie trawniki, zakłócanie spokoju w porze nocnej czy zniszczone pokrycie dachowe, znane są kierownictwu spółdzielni – pisze dalej Nieznański.

– Na kłatkach rozwieszony zostanie regulamin, ale nie wiem czy to coś da – odpowiada **Józef Sokołowski**, prezes spółdzielni mieszkaniowej „Śródmieście” – Papier bowiem można w każdej chwili zedrzeć i wszystko wróci do punktu wyjścia. Mieszkańcy muszą po każdym incydencie informować policję lub do mnie zgłaszać konkretne osoby, ich nazwiska, gdyż tylko wtedy można podjąć odpowiednie kroki. Nie mogę wszystkiego wiedzieć, a skargi zbiorowe, czy bezimiennie są nie do ruszenia. Lokatorzy powinni działać wspólnie i tylko wtedy widoczne będą efekty. W ubiegłym roku w święto Bożego Ciała sam osobiście ścigałem dzieci z dachu bloku, aby nie zakłócały spokoju. Nie mogę jednak wszędzie być o odpowiednim czasie. Wywiesimy zakaz gry w piłkę, ale zobaczymy, jakie to da rezultaty. Na wykonanie wszystkich ustaleń zebrań członków spółdzielni nie mamy środków. Mówi się tam o rozmaitych problemach, wielu ludzi ma swoje pomysły i poglądy na różne sprawy. Powtarzam, że ludzie powinni się zorganizować i współdziałać, a ja mogę interweniować tylko wtedy, kiedy wskazane zostaną nazwiska osób popełniających wykroczenia.

(sec)

KRONIKA POLICYJNA

* W nocy z 1 na 2 lipca włamano się do altanki przy ul. Gajowej na Sosenkach. Sprawca skradł jedynie... piłkę do metalu o wartości 15 złotych. Ciekawe czy w najbliższym czasie pojawią się wiadomości z użyciem tego narzędzia?

* Tej samej nocy nieznany sprawca włamał się do fiata 126p stojącego na parkingu pod blokiem przy ul. Cegielnianej. Jego łupem padł akumulator o wartości 120 złotych.

* W czwartek 2 lipca dokonano włamania do piwnicy bloku nr 30 przy ul. Kochanowskiego. Po przecięciu kłódki, łupem złodziei padł rower górski marki „Magnum” wartości 600 złotych.

* Tego samego dnia miał miejsce krótkotrwały zabór fiata 125p, którego właściciel wycenił na ok. 2000 złotych. Sprawca zabrał go z parkingu przy ul. Armii Krajowej, a jeszcze tego samego dnia porzucił niezabezpieczonego w Trepczy.

Pomieszczenia w „Sanoczance” przy większych opadach były systematycznie zalewane. Pojawił się grzyb, który zaczął już trawić materace, na których odbywały się zabiegi. Nic więc dziwnego, że Sanepid sugerował zamknięcie ośrodka. Pomieszczenia te nie były jednak traktowane jako docelowa siedziba miejsca rehabilitacji dzieci. – *Ale – podkreśla prezes KPDNR Marta Barnuś – dzięki uprzejmości Ryszarda Wojnarowskiego ośrodek mógł w ogóle zaistnieć.*

Sanockie koło obejmuje swoim działaniem wielki teren – od Krosna po całe Bieszczady. Opieką objęte jest około 250 dzieci. W tym roku zgłoszono już 16 nowonarodzonych dzieci z porażeniem mózgowym. Siedmiu podopiecznych placówki zaczęło chodzić. Nie wiadomo ile zacznie chodzić jeszcze, bo może zdarzyć się tak, że jeśli nawet nowa sala zostanie otwarta, będzie musiała w niedługim czasie zawiesić działalność. Trudno to sobie wyobrazić, jednak Koło Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym Ruchowo, od początku swojej działalności nie posiada żadnych systematycznie wpływających pieniędzy! Nie ma funduszy na wyposażenie, czasami na ra-

* W ten sam czwartek włamano się do kiosku „Ruchu” przy ul. Piłsudskiego. Po wybiciu szyby sprawca zabrał drobne przedmioty znajdujące się w zasięgu ręki. Straty oceniono na 80 złotych. Natomiast w nocy z czwartku na piątek włamano się do kiosku przy ul. Traugutta. Również po wybiciu szyby sprawca skradł przedmioty pozostające w zasięgu ręki – m.in. słodycze i karty telefoniczne.

* W piątek 3 lipca funkcjonariusze policji na targowisku miejskim przy ul. Beksińskiego zatrzymali mieszkankę Lwowa, przy której znaleziono 5 butelek alkoholu bez akcyzy. Ukrainka była już karana w przeszłości za podobne przestępstwo. Już w tym roku sąd wymierzył jej karę pozbawienia wolności w zawieszaniu.

* We wtorek 7 lipca powiadomiono KRP w Sanoku o trzech włamaniach do samochodów stojących na parkingu przy ul. Jana Pawła II (pod blokiem Dembowskiego 10). Nieznany sprawca włamał się na tzw. pasówkę do trzech fiatów 126p. Z jednego skradł radioodtwarzacz Grundig o wartości 50 zł. oraz uszkodził stacyjkę (straty ok. 80 zł.), z drugiego zabrał radioodtwa-

rzacz Blaupunkt, jedenaście kaset magnetofonowych, termometr samochodowy i zegarek samochodowy – łączna wartość wszystkich przedmiotów to ok. 500 zł. Natomiast z trzeciego „malucha” przywłaszczył sobie radioodtwarzacz Clarian o wartości 400 złotych.

Komunikat policji

Wydział Dochodzeniowy – Śledczy KRP w Sanoku prowadzi dochodzenie w sprawie włamań do samochodów, jakie miały miejsce na terenie miasta. Na gorącym uczynku zostali zatrzymani sprawcy, którzy przyznali się do dokonania innych czynów, m.in. włamań do samochodu marki BMW parkowanego na ul. Armii Krajowej i samochodu marki polonez przy ul. Sądzińskiej-Bliskiej, których właściciele nie zgłosili tego faktu na policję.

Ponadto ustalono, że w maju tego roku zostało dokonane włamanie do piwnicy domu przy ul. Jasnej, gdzie został skradziony namiot i środki chemiczne.

Osoby, które nie zgłosiły w/w faktów, proszone są o zgłoszenie się do KRP w Sanoku pok. nr 217 lub telefonicznie pod nr tel. 463-06-86 wew. 220.

Dzieci czekają

Od marca dzieci z porażeniem mózgowym pozbawione są możliwości korzystania z zabiegów rehabilitacyjnych. Sanepid zalecił bowiem zamknięcie sali gimnastycznej Koła Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym Ruchowo w kompleksie „Sanoczanki” przy ul. Kwiatowej. W trakcie adaptacji są pomieszczenia w kamienicy oo. franciszkanów. Do kiedy potrwa remont i kiedy będzie można zacząć tam zabiegi? Nie wiadomo.

chunki, żeby nie wspomnieć o wydatkach dla rehabilitantów. Lwia część wyposażenia pochodzi z darów (głównie z Niemiec), początkowo wypłatę dla rehabilitantów refundował RUP. Nieregularne wpłaty wpływają od sponsorów (na początku roku SZGNiG przekazał 500 złotych, tyle samo w czerwcu Rada Dzielnicy Olchowce), trochę przekazywały sklepy, małe firmy. Do tej pory tylko jedna z 15 gmin, z terenów których pochodzą dzieci, wsparła finansowo KPDNR – z sanockiej kasy miejskiej pochodził będzie 20 tys. złotych, które przeznaczone zostaną na adaptację nowego lokalu. Bo u oo. franciszkanów będzie już ośrodek z prawdziwego zdarzenia. Będzie poczekalnia i szatnia, ubikacje, prysznic, centralne ogrzewanie i dwie sale – jedna gimnastyczna, a w drugiej: parafina, kąpiel wirowa. Jedna sala jest już otyn-

kowana, franciszkanie na własny koszt zamontowali piec c.o. Pieniądze z miasta wydane zostaną może na instalację elektryczną, może na kanalizację, może na otynkowanie. Jeszcze nie wiadomo, bo to jest dalej za mało pieniędzy i trzeba wszystko skrupulatnie liczyć, żeby wystarczyło na jak największą rzecz.

– *Nie oszukujmy się – mówi z rozgoryczeniem w głosie Marta Barnuś – Gdybyśmy mieli sponsora, remont wykonaliby się w dwa miesiące i można by już zacząć coś robić. A tak? Nie ma chyba w Sanoku firmy, do której nie poszłoby pismo... Jeśli tak będzie dalej, to skończymy najwcześniej pod koniec roku. A nawet jeśli, to co? Skąd wziąć pieniądze na etaty dla rehabilitantów? A dzieci czekają...*

(cdy)

Dzielimy się z Wami naszą radością

Dzieci i młodzież z sanockiego koła Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym przez blisko dwa tygodnie przebywały w ośrodku wczasowo-rehabilitacyjnym „Panorama” w Jarosławcu. Celem pobytu była poprawa stanu zdrowia i sprawności psychofizycznej, rozwój funkcji poznawczych i zainteresowań, zgodne współdziałanie w grupie, pełny wypoczynek fizyczny i psychiczny.

Podróż przebiegła w znakomitej atmosferze, chociaż trwała 16 godzin. Morze powitało nas chłodem i deszczem. Nazajutrz jednak ubrani w piaseczki przeciwdeszczowe i parasole poszliśmy przekazać morzu pozdrowienia z naszej sanockiej ziemi. Plaża zachwycała nas kolorami kamieni – pomoczone wodą błyszczały różnymi barwami. Bawiliśmy się z morzem w berka, uciekając przed falami, gdy chciały nas dotknąć.

Czekając na słoneczne dni, uczestnicy turnusu zdobywali umiejętności i wiedzę potrzebne majtkom i bosmom. Nauczyły się zrobić składankę – okręt i żagłówek, poznały piosenki o morzu oraz wzbogaciły słownictwo z tej dziedziny, nauczyły się okrzyków marynarskich, wykonały pejzaż nadmorski i wykleiły kuleczkami rybę-flądrę.

Egzamin ustny na kapitana musieli zaliczyć również rodzice – mieli nie lada tremę, ale poszło im świetnie.

Na koniec pobytu Neptun we własnej osobie nadawał uczestnikom tytuł „wilka morskiego”. Żaden egzamin nie obowiązywał tylko admirała – przewodniczącej koła **Lucyny Lewickiej**, która organizując ten turnus nad morzem, udowodniła, że na ten tytuł zasłużyła.

O rehabilitację ruchową dbała rehabilitantka pani **Marta Podolak**. Pełna zaangażowania spędzała z dziećmi czas na sali gimnastycznej i na boisku sportowym. Zatrzaszczyła się też o rodziców, prowadząc dla nich gimnastykę rehabilitacyjną kręgosłupa. Nasi uczestnicy korzystali również z inhalacji, lecząc schorzenia górnych dróg oddechowych.

Jeśli do tego obrazu dodamy pięć dni słońca i plażowania, kilka zachodów słońca, dyskoteki w kawiarence, wycieczki rowerowe po okolicy, wycieczkę do Darłowa i Darłówka, widoki z latarni morskiej, ognisko z kielbaską i dyskotekę na boisku, spotkanie z reprezentantami Wspólnoty „Wiara i Światło” ze Sławna, udział w polowej mszy św. – to nie ma się co dziwić, że żal było stamtąd odjeżdżać.



Wspomnienia utrwaliłiśmy na kasecie video i licznych fotografiach. Z całego serca dziękujemy wszystkim, którzy sponsorowali ten turnus – Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych pokrył większość wydatków a pomocy finansowej udzieliły Kuratorium Oświaty w Krośnie i Zarząd Miasta Sanoka. Dziękuję się z wami naszą radością, obdarzamy uśmiechem i życzymy równie udanych wakacyjnych wypraw.

K. Masłyk

Interes?

Urząd Miasta zagospodarował w ubiegłym roku brzegi Sanu za dawny Polmozbytem. Na tereny rekreacyjne dla mieszkańców Posady. Odkrzaczono je i zniwelowano, posiano trawę. Kosztowało to prawie 20 tysięcy złotych. Kilka miesięcy później okazało się, że są to tereny prywatne. Do tego – położone częściowo poza granicami miasta...

Działki, o których mowa, leżą nad Sanem, wzdłuż biegnących opodal torów kolejowych. Ich właścicielem był Autosan. W marcu 1996 roku spółka wystąpiła do Miasta z propozycją zamiany tych terenów na jeden z budynków i plac Polmozbytu, należące do miasta.

– Było to zgodne z naszymi dążeniami. Chcieliśmy nad Sanem zrobić tereny rekreacyjne dla mieszkańców – boiska, ciągi spacerowe z ławkami, ścieżki dla rowerzystów. Te działki znakomicie się do tego celu nadawały – mówi Aleksander Olearczyk, przewodniczący Rady Dzielnicy Posada. – Wystąpiliśmy do burmistrza z pismem, prosząc o podjęcie działań w tej sprawie. Minęło kilka tygodni. Bez echa. Wystaliśmy więc kolejne pismo z prośbą o przyspieszenie działań, tym razem do przewodniczącego komisji sportu i rekreacji rady miasta. Ale upływały kolejne miesiące i nadal nic się nie działo. Na żadne z tych pism nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

W październiku Rada Dzielnicy opracowała wykaz zadań do realizacji w 1997 roku. Wśród nich znalazło się zagospodarowanie brzegów Sanu za Polmozbytem. Pomysł zyskał akceptację rady miasta i w lutym 1997 roku inwestycja znalazła się w budżecie. Przeznaczono na nią 20 tysięcy złotych.

– Następnego dnia po sesji budżetowej poszedłem do wydziału gospodarki przestrzennej Urzędu Miasta, gdzie dowiedziałem się, że tereny za Polmozbytem nie zostały jeszcze przekazane na cele rekreacyjne – wspomina przewodniczący Posady. – Trzy dni później wybrałem się więc do pana Gaca, kierownika geodezji w Urzędzie Rejonowym, aby dowiedzieć się, dlaczego tak się stało. Okazało się, że wniosek wydziału gospodarki przestrzennej UM o przekazanie tych terenów (z listopada 1996 roku) nie został zrealizowany. Przekazano tylko pas nabrzeżny wzdłuż

Polmozbytu, zaś działki od strony wschodniej – wobec braku zmiany w planie ogólnym zagospodarowania terenu – postanowiono przeznaczyć na cele przemysłowe i rolne. Pierwszą, po wycenie dokonanej przez biegłego, zamierzano sprzedać w przetargu, pozostałe dwie – w części położone w gminie Zagórz – postanowiono przekazać do Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa. Pytałem, co robić, jak ratować te tereny? Pan Gac powiedział, że Urząd Miasta powinien niezwłocznie zmienić w planie ogólnym przeznaczenie terenu na wypoczynkowy ogólnodostępny i wystąpić ze stosownym wnioskiem do Urzędu Rejonowego. Podobnie powinien zrobić Urząd Miasta w Zagórzu. Poszedłem z tym do burmistrza Przybyły, informując go o zaniebdaniach wydziału gospodarki przestrzennej UM i konieczności podjęcia określonych kroków. Stwierdził, że „to się da odkręcić”.

W maju, na prośbę Zdzisławy Kołodziejczyk, naczelnika wydziału gospodarki komunalnej, Rada Dzielnicy Posada opracowała plan zagospodarowania i zazielenienia brzegów Sanu. W opracowaniu radni z Posady powołali się na projekt z 1978 roku wykonany na zlecenie Autosanu przez Motoprojekt. Fabryka zamierzała bowiem w przeszłości również wykorzystać te tereny jako miejsce wypoczynku dla swojej załogi. Powołano się także na drugi projekt dotyczący zagospodarowania tych terenów, opracowany na zlecenie Urzędu Miasta w 1992 roku przez zespół inż. Krystyny Juraszkiej. Zlecono go, przymierzając się do olimpiady zimowej w 2012 roku, która miałyby się odbyć w Polsce. Zakłada on stworzenie wioski olimpijskiej na terenie Sosenek(!), pogłębienie Sanu od mostu koło Stomilu do lotniska – na spływy kajakowy oraz zagospodarowanie brzegów Sanu.

W sierpniu ogłoszono przetarg na zniwelowanie terenu i „wykonanie powierzchni trawiastej”. Wykonawca, który go wygrał, uporał się z pracami do końca września. I wszystko wydawało się załatwione. Bomba wybuchła w lutym tego roku, kiedy okazało się, że tereny, które zagospodarowano na rekreację i wypoczynek dla mieszkańców Posady są prywatną własnością jednej z pracownic Oddziału Geodezji i Gospodarki Gruntami Urzędu Rejonowego. Nabyła je od Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa w grudniu ubiegłego roku. Potwierdza to jednoznacznie akt notarialny.

– Ponieważ Urząd Miasta nie dopełnił wymaganych formalności, w lutym ubiegłego roku przekazaliśmy całą dotyczącą działek dokumentację do Urzędu Wojewódzkiego. Dziesiątego marca wojewoda wydał decyzję o przekazaniu gruntów rolnych do Agencji, która objęła je 20 marca. W ślad za tym dokonana została sprzedaż działek. To jednak Agencja je sprzedała a nie Urząd Rejonowy – podkreśla Jan Gac.

Jak to możliwe, że miasto zagospodarowało teren, który nie był jego własnością?
– Byliśmy w terenie razem z przedstawicielami Rady Dzielnicy i oni pokazywali, gdzie mają być przeprowadzone prace. Nikt nie sprawdzał tego na mapie. Wszędzie operowano zresztą określeniem: brzegi Sanu, za Polmozbytem. Było to dla mnie jednoznaczne – tam nie ma praktycznie innych działek – tłumaczy Zdzisława Kołodziejczyk.

– Przecież Urząd Miasta miał sprawę odkręcić, jak obiecywał burmistrz Przybyły. Okazało się, że nie odkręcił. Działki, które miasto zagospoda-

rowało, przeszły w prywatne ręce. Uważałem, że w tej sytuacji sprawą powinna zająć się Komisja Rewizyjna Rady Miasta – wyjaśnia Aleksander Olearczyk.

I zajęła się. Wysłuchano wyjaśnień wszystkich zainteresowanych. Wnioski były jednoznaczne – miasto zrealizowało inwestycję nie na swoim terenie. I to za publiczne pieniądze. Skończyło się jednak tylko na zaleceniach dla Zarządu Miasta, by uważniej przygotowywał prowadzone inwestycje, ze szczególnym uwzględnieniem spraw własnościowych gruntów, na których są one realizowane. Dlaczego tak łagodnie potraktowano urzędników? Być może dlatego, że sprawę udało się jednak „odkręcić”. W wyniku negocjacji prowadzonych z właścicielką działek, zdecydowała się ona odsprzedać Urzędowi Miasta nabyte przez siebie grunty. Po tej samej cenie. Ale miasto i tak musiało zapłacić więcej, doszły bowiem koszty kolejnego aktu notarialnego oraz podatku, jaki właścicielka musiała zapłacić sprzedając nabyte przez siebie grunty przed upływem 5 lat. Zarząd Miasta zdecydował się je oczywiście pokryć.

Niewątpliwie nie jest to interes roku dla sanockiego magistratu. Jeden z jego pracowników próbował udowodnić mi, że transakcja jest i tak korzystna – Sanok wzbogacił się bowiem o tereny rekreacyjne nad Sanem. Pomijając fakt utopienia 4.000 złotych z publicznych pieniędzy oraz śmieszność, na jaką narazili się magistracy urzędniczy, można się nawet cieszyć. I należy – właścicielka działek mogła przecież nie zgodzić się na sprzedaż albo zażądać trzy razy więcej...

Joanna Kozimor

Rada Dzielnicy Posada wystosowała w ostatnim czasie pismo do Zarządu Miasta, w którym postuluje: zabezpieczenie praw własnościowych do pasa przybrzeżnego rzeki San na długości zakładów przemysłowych: Stomil, Autosan, PEK-San; przeznaczenie tego terenu na cele rekreacyjne – wypoczynkowe ogólnodostępne, zagospodarowanie i zazielenienie brzegów Sanu zgodnie z jedną z istniejących koncepcji w tym zakresie.

„Tereny nad brzegiem Sanu nie mogą być przedmiotem handlu i sprzedaży dla osób prywatnych – jak to usiłuje przeprowadzić firma Autosan (vide: wstępna umowa notarialna przesłana do wydz. UM) (...) powinny umożliwiać mieszkańcom i turystom wędrowki piesze i rowerowe wzdłuż brzegów i dostęp do wody w określonych miejscach, tym bardziej, że w perspektywie lat przewidziano budowę progę wodnego (przy ujściu wody dla Stomilu) oraz przystań kajakową.

Ponadto w celu zabezpieczenia porządku i estetyki otoczenia nad brzegami Sanu należy:

– zobowiązać firmę INSTAL w Rzeszowie do zabezpieczenia budynków murowanych zaplecza, w których powybijane szyby prowokują do urzędzenia tam meliny,

– zobowiązać p. Grzegorza Dębca do usunięcia gruzu po rozebraniu budynku firmy ELEKTROMONTAŻ.”

Ciekawe, czy los tego pisma będzie podobny do poprzednio wystosowanych przez RD Posada?

Według Urzędu Miasta „całkowity koszt nabycia działek, tj. terenów nad Sanem o pow. 1ha 42a administracyjnie podporządkowanych do gminy Zagórz wyniósł 4.000 zł. Na powyższą kwotę składa się wartość gruntu, opłaty notarialne, poniesione przez poprzednich nabywców oraz opłaty skarbowe (podatek)”.

Radio 89,50 FM
IESZCZADY
AGENCJA REKLAMY
Sanok, ul. Chopina 10
tel. 463-67-89

LABORATORIUM ANALITYKI MEDYCZNEJ

„SANMED” SANOK • UL. SADOWA 11a

czynne codziennie od 7³⁰ do 20⁰⁰

☎ 463-31-60

Kadencja w statystyce

Prawie dekada minęła od historycznych przemian ustrojowych, w nowym wymiarze samorządu działalność zakończyła już II kadencja Rady Miasta. W ujęciu statystycznym dorobek ustępujących radnych wypadł okazale niż ich poprzedników. Rada Miasta Sanoka 1994-1998 odbyła 104 posiedzenia, co daje okrągłą średnią – jedno posiedzenie co dwa tygodnie.

Rada I kadencji w 79 posiedzeniach zaliczyła 58 sesji, podczas gdy na owe 104 posiedzenia ustępującej rady złożyło się 84 sesje. Podjęto na nich 601 uchwał, najwięcej, bo aż 198, o ogólnie rozumianej tematyce gospodarczej. Następnie dotyczących zmian w Miejskim Planie Ogólnym – 104 i spraw organizacyjnych – 97. Uchwał podatkowych było 20. Jak przystało na Przewodniczącego Rady Miasta najmniej nieobecności na posiedzeniach sesji RM zanotował Andrzej Radwański – tylko dwie absencje. Po trzy nieobecności mieli Ryszard Wojnarowski i Jan Stanisławski, a po pięć Ryszard Karaczkowski, Piotr Mazur, Jan Nebesio, Zygmunt Podkalicki, Romana Wolowicz, Zbigniew Palys. Listę tę zamykają Adam Kołodziej (50), Aleksander Miranowicz (58) i Andrzej Maciaś (79), choć w przypadku tego ostatniego liczba nieobecności jest zrozumiata, gdyż radny już w 1995 roku

zawiesił swoje członkostwo. Średnio w sesji uczestniczyło 26 radnych, co daje ponad 81 procent frekwencji. Z komisji stałych Rady Miasta najczęściej zbierała się Komisja Finansowo-Gospodarcza – 140 razy. Następne w kolejności liczby posiedzeń były komisje: Budownictwa Komunalnego i Infrastruktury Miejskiej – 126, Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki – 111, Ochrony Środowiska i Porządku Publicznego – 93, Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej – 81 oraz Rewizyjna – 79 razy.

Na zakończenie ostatniej sesji ustępującej Rady Miasta przewodniczący Radwański podziękował wszystkim radnym za cztery lata współpracy. Każdy z obecnych otrzymał z rąk przewodniczącego okolicznościowy dyplom, monografię Sanoka oraz ozdoby... kufel, z nadrukiem upamiętniającym okres kadencji.

B. Błażewicz



Przewodniczący Andrzej Radwański wręcza dyplom z podziękowaniami radnemu Bogusławowi Strusiowi.

Uwaga! Problem

Czas wakacji – okres wolności, rozluźnienia i szaleństwa po całorocznej harówce w szkole. Nic w tym dziwnego. Po wyłożonej pracy każdemu należy się przecież wypoczynek.

Problem pojawia się dopiero wtedy, gdy młodzież nie wie, co zrobić z nadmiarem wolnego czasu. Brak zainteresowania i czasu dla dziecka ze strony rodziców, a co za tym idzie należytej kontroli, a także konkretnych propozycji na spędzenie wolnego czasu prowadzi do „samowolki”. „Róbta co chceta” w pełnym wydaniu: popijawy, włóczęgi nocne, wandalizm czy wreszcie „wacchanie” – wszystko w celu „rozerwania się” i szukania nowych wrażeń i przeżyć, a przede wszystkim, by mieć czym pochwalić się po wakacjach wśród kolegów w klasie.

Właściciele sklepów z „odpowiednim asortymentem” nie tylko podczas wakacji mają swoich stałych młodocianych klientów. Jednak ich liczba powiększa się właśnie w tym okresie. Podczas wakacji obniża się również wiek amatorów tego rodzaju przygód.

Poważnym problemem zauważalnym także w Sanoku są „wacchanie”. Przez wacchanie klejów i różnego rodzaju chemikaliów pragną ubarwić sobie otaczający świat, „odlecieć”. Nie ma przy nich nikogo, kto mówiłby o szkodliwości wacchania, ale nie ma też nikogo, kto wysunąłby jakąś

inną propozycję na zabicie nudy. Szkoły przestają wychowywać i brać odpowiedzialność przez dwa miesiące, a w tym czasie wychowaniem większości młodzieży zajmuje się... ulica i podwórko przywódcy. Dlatego wyrostki w poszarpanych podkoszulkach i spodniach z fryzurą co najmniej dziwną, jeśli nie szokującą, a także grzeczni synalkowie i córki z porządnymi domów, to pewni klienci tego konkretnego „towaru”.

Sprzedawcy są inteligentni i wiedzą (bądź domyślają się), kto, po co przychodzi, w końcu Sanok to nie metropolia, aby zgubić się w tłumie i zachować autentyczną anonimowość. Wiedzą doskonale po co takimi wyrostkami „butapren”, w dodatku kupowany nade często. Wiedzą, ale sprzedają, tłumacząc się, że w końcu każdy jest klientem: „co to, czy każdy ma na czole napisane, do czego potrzebuje kleju czy rozpuszczalnika (...) ważne, że towar schodzi”. Inni wahają się, ale boją się o swój samochód czy szyby w sklepie i wolą nie zaczynać „po co się narażać?” I tak ktoś się zamyka i problem pozostaje!

(ak)

Świat reklamy



Pracownia plastyczna

- *Tablice reklamowe, *Plansze informacyjne
- *Tabliczki na drzwi, domy
- *Reklamy na samochodach i autobusach
- *WSZELKIE INNE PRACE PLASTYCZNE
- *Usługowe cięcie liter i znaków ploterem
- *Litera przestrzenne *Kasetony świetlne

Drukarnia sitodrukowa

- *Naklejki z folii i papierów samoprzylepnych
- *Wizytówki, *druki, *plakaty do A1
- *Papier firmowe, *koperty z nadrukiem
- *Worki foliowe z nadrukiem, *Banery
- *Wszelkiego rodzaju flagi reklamowe itp.

TAMPODRUK

Wszelkie nadruki na upomniki reklamowe:

- *Długopisy, zapalniczki, otwieracze, breloki

PIECZĄTKI

PRZYGOTOWANIE I SKŁAD:

- *Katalogi, foldery, broszury, kalendarze

solus
BIURO REKLAMY

Sanok, ul. Kazimierza Wlk. 3/21
tel. 4636007, fax 4641059

13 LIPCA

Czy to jakaś szczególna data?

Nie?

A jednak!

Do każdej trzeciej emisji w kampanii w Radiu Bieszczady możecie otrzymać nawet kolejne trzy emisje gratis!

Szczegóły:

Agencja ARB

tel. 463 67 89 w. 49

Sanok, Chopina 10

Ubiegłoroczna nowelizacja ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu pozbawiła absolwentów „automatycznego” prawa do zasiłku dla bezrobotnych. W jego miejsce ustawodawca wprowadził tzw. stypendia dla osób aktywnych. Za aktywną uważa się osobę, która zdecydowała się na skorzystanie ze stażu lub szkolenia – mówi **Zbigniew Daszyk** – kierownik Działu Pośrednictwa i Poradnictwa RUP. Staż polega na nabyciu praktycznych umiejętności do wykonywania zadań w miejscu pracy bez nawiązywania stosunku pracy z pracodawcą. Trwa od 3 do 12 miesięcy. Stażyście płacimy stypendium w wysokości jednej czterdziestej nominalnej kwoty zasiłku dla bezrobotnych za każdy

Absolwent może też skorzystać z różnego typu kursów poszerzających lub zmieniających kwalifikacje – w okresie tym przysługuje mu stypendium (jedna czterdziesta zasiłku dla bezrobotnych za każdy dzień) oraz pokrycie kosztów szkolenia – od 70 do 100%, łącznie z dojazdem i zakwaterowaniem. W Sanoku do najpopularniejszych kursów należy: księgowość komputerowa, komputer w przedsiębiorstwie, obsługa kas fiskalnych.

W bieżącym roku ruszył także program „Absolwent '98” – mówi **Zbigniew Daszyk**. Jego celem jest pobudzenie absolwentów do aktywności, samodzielności i planowości. Podstawą programu jest indywidualny plan działania każdego uczestnika. Proces po-

Oferta RUP

Bezrobotny absolwent '98

W myśl przepisów absolwentem jest się przez rok od daty ukończenia szkoły. Aby utrzymać ten status należy być zarejestrowanym w RUP i nie pracować – w przypadku uczniów szkół wieczorowych i zaocznych – w ciągu ostatnich 12 miesięcy

dzień, co daje w praktyce 170-180 złotych miesięcznie. Jest to kwota niewielka, ale chodzi tu nie tyle o same pieniądze, co o możliwość zaistnienia na rynku pracy, „pokazania” się pracodawcy, zdobycie praktyki. Wiadomo, że szef firmy chętniej przyjmie do pracy młodego człowieka, którego mógł obserwować przez rok i mającego pewne doświadczenie, niż osobę „z ulicy”.

Zakłady dość chętnie korzystają z możliwości zatrudnienia stażystów, w ubiegłym roku przykładowo ZOZ zatrudnił 6 osób (pielęgniarek), Urząd Rejonowy – 3, Urząd Skarbowy – 7, PKO BP – 4. W sumie w 1997 r. sanocki RUP skierował na staże 93 osoby (w tym aż 84 dziewcząt). Szkoda tylko – dodaje **Z. Daszyk** – że niektórzy absolwenci traktują staż jako formę znanej ze szkoły praktyki zawodowej, z której najlepiej się „urwać”. Zdarza się też, że pracodawcy chcą wykorzystać stażystów jako darmową siłę roboczą – w tych przypadkach interweniuje. Staż powinien przebiegać według harmonogramu przedstawionego nam przez zatrudniającego i dać młodym szansę nauczania się czegoś.

szukiwania pracy rozpisaną na kroki, podobnie jak w amerykańskich poradnikach. W kolejnych fazach są przewidziane m.in. wizyty u pośrednika pracy, warsztaty poszukiwania pracy, spotkania z doradcą zawodowym. Według **Z. Daszyka** program najbardziej sprawdził się w dużych miastach z dynamicznym rynkiem pracy; trudniej go będzie realizować w takich miejscowościach jak Sanok, ze względu na skromniejsze możliwości. Ważne jest jednak nauczanie niedawnych uczniów pewnych umiejętności – określenie swoich zainteresowań zawodowych, możliwości ich realizowania na lokalnym rynku, zaprezentowanie się wobec potencjalnych pracodawców, napisanie poprawnego życiorysu, podania, planowego działania. Niestety nikt ich tego nie uczy, ani rodzina, ani szkoła.

Absolwenci szkół mogą korzystać także z innych usług świadczonych przez RUP. Będzie to przede wszystkim pośrednictwo pracy. W ubiegłym roku urząd oferował 1312 miejsc pracy. Najwięcej dla robotników budowlanych (139), sprzedawców (136), szwaczek (105), krawców (33), ślusarzy (24), spawaczy (31), drwali (27), sto-

Sanockie PTTK najwięcej ofert sprzedawało właśnie na Węgry. Koszt tygodniowego wyjazdu z noclegami (apartamenty, kwatery prywatne), z wyżywieniem – śniadanie, późny obiad – kształtuje się na poziomie 500-600 zł od osoby. Powodzeniem cieszą się także wycieczki do Paryża. 6-dniowa wyprawa, w tym 3 dni zwiedzania francuskiej stolicy, kosztuje 850-1000 zł. Cena uwzględnia przejazd autokarem, noclegi, dwa posiłki, przewodnika i ubezpieczenie. Sanoczanom jeżdżą także do Włoch – klasyczny program obejmuje zwiedzanie Rzymu, Watykanu, Monte Cassino, Asyżu i Capri – koszt 1000-1100 zł. Z wycieczek tych chętnie korzystają młode, pracujące osoby – mówi **Teresa Stareńczuk** z PTTK. W porównaniu z ubiegłym rokiem wydaje się jednak, że na wakacje wyjeżdża mniej osób. Zauważyliśmy także zmniejszenie ruchu turystycznego w Bieszczadach.

Klienci Orbisu największe zainteresowanie przejawiają wyjazdami nad polskie morze i na Węgry. Za dwutygodniowy pobyt w Kołobrzegu, w ośrodku wczasowym z wyżywieniem, trzeba zapłacić 1200 zł od osoby. Tańsze znacznie są kwatery prywatne – 225 zł od osoby, za tygodniowy pobyt, bez wyżywienia. W Swinoujściu lub Mielenie można spędzić dwutygodniowe wczasy za 1000 zł. Wynajmując kwatery prywatną lub willę dla 4 osób na tydzień, w miejscowościach wypoczynkowych na Węgrzech, trzeba zapłacić 900 zł; kempingi kosztują – w zależności od standardu – od 850 do 1650 zł (bez wyżywienia). Wykupując skierowanie na kwatery prywatne, z wyżywieniem plus bilety na basen zapłacimy 680 zł od osoby. Jak do tej pory z wy-

larzy (23), sprzątaczek (20), piekarzy (18); były także oferty dla pielęgniarek, nauczycieli, księgowych.

W RUP można też korzystać z doradztwa zawodowego: zdobyć informacje o możliwości dalszego kształcenia, przekwalifikowania, ustalić swoje predyspozycje, szanse na rynku pracy.

W ramach tzw. aktywnych form przeciwdziałania bezrobociu można zostać skierowanym na prace interwencyjne, głównie do prywatnych firm (np. w Centrum Handlowym zatrudniono w ten sposób 15 osób). RUP refunduje pracodawcom część wynagrodzenia do wysokości zasiłku oraz składkę ZUS od tej kwoty, w sumie 6 refundacji. Umowy podpisywane są na 6 lub 12 miesięcy. W ciągu całego 1997 r. z formy tej skorzystały w sumie 644 osoby, w tym 336 nowych.

Z myślą o absolwentach wprowadzono także tzw. refundację zatrudnienia absolwenta na zasadach podobnych do prac interwencyjnych, z tym, że pracodawca musi zatrudnić właśnie osobę kończącą szkołę. Umowy są roczne lub półroczne.

Właściciele firm zatrudniający bezrobotnych, w tym absolwentów, mogą skorzystać także z refundacji składki ZUS. Pracodawca, który zatrudni taką osobę przez rok, a następnie podpisze z nią umowę na czas nieokreślony, otrzymuje refundację w wysokości 3-krotnego najniższego wynagrodzenia (obecnie 1500 zł).

Mniej popularną formą są roboty publiczne. W ubiegłym roku skierowano nań kilkunastu byłych uczniów.

Absolwent, podobnie jak każdy bezrobotny, może skorzystać z kredytu na rozpoczęcie działalności gospodarczej. Musi oczywiście mieć realny, atrakcyjny pomysł, biznes plan i zabezpieczenie kredytu. Maksymalna wysokość pożyczki: 20-krotne przeciętne wynagrodzenie, obecnie około 22.000 zł. RUP dysponuje jeszcze środkami na udzielenie takiego kredytu.

W sanockim RUP zarejestrowanych jest obecnie 319 absolwentów z terenu miasta i gmin Sanok, Zagórz, Komańcza, Tyrawa, Zarszyn, Bukowsko i Besko. Najwięcej jest osób z wykształceniem średnim zawodowym (147) i zasadniczym zawodowym (126). Są też bezrobotni absolwenci z wykształceniem wyższym (15), policealnym (18) i średnim ogólnym (13).

J.Z.

Gdzie i za ile jeżdżą sanoczanie?

Wycieczki do Paryża, Londynu i Włoch – klasyczny program obejmuje zwiedzanie Rzymu, Watykanu, Monte Cassino, Asyżu i Capri – koszt 1000-1100 zł. Z wycieczek tych chętnie korzystają młode, pracujące osoby – mówi **Teresa Stareńczuk** z PTTK. W porównaniu z ubiegłym rokiem wydaje się jednak, że na wakacje wyjeżdża mniej osób. Zauważyliśmy także zmniejszenie ruchu turystycznego w Bieszczadach.

Klienci Orbisu największe zainteresowanie przejawiają wyjazdami nad polskie morze i na Węgry. Za dwutygodniowy pobyt w Kołobrzegu, w ośrodku wczasowym z wyżywieniem, trzeba zapłacić 1200 zł od osoby. Tańsze znacznie są kwatery prywatne – 225 zł od osoby, za tygodniowy pobyt, bez wyżywienia. W Swinoujściu lub Mielenie można spędzić dwutygodniowe wczasy za 1000 zł. Wynajmując kwatery prywatną lub willę dla 4 osób na tydzień, w miejscowościach wypoczynkowych na Węgrzech, trzeba zapłacić 900 zł; kempingi kosztują – w zależności od standardu – od 850 do 1650 zł (bez wyżywienia). Wykupując skierowanie na kwatery prywatne, z wyżywieniem plus bilety na basen zapłacimy 680 zł od osoby. Jak do tej pory z wy-

Klienci Radturu najczęściej korzystają z wycieczek: do Paryża, Londynu oraz Londynu i Paryża razem. Kilku dniowe wyjazdy kosztują od 1000 do 1500 zł. Dużym zainteresowaniem cieszą się także przejazdy do Włoch i Niemiec, gdzie ludzie mają znajomych czy kogoś z rodziny pracującego za granicą. Są też klienci czekający na atrakcyjne oferty Scan-Holiday – last minute, gdzie za 700-800 zł można polecieć na Cypr, do Hiszpanii, na Wyspy Kanaryjskie – mówi **Barbara Wanieli**. Zostawiają nam nawet telefonując o kontakt, czasem decydują się na przełożenie urlopu na jesień lub zimę, aby skorzystać z tańszych wyjazdów. W tym okresie można pojechać na siedem dni na Majorę za 269 dolarów kanadyjskich.

O tym, gdzie i za ile odpoczywają pracownicy budżetówki, emeryci i rodziny z dziećmi spróbujemy odpowiedzieć w następnym numerze.

jol.

USŁUGI

Remontowo-Budowlane

- płyty gipsowo-kartonowe
- malowanie
- i inne

36-207 Grabownica 233
tel. (013) 439-52-39

Płatowce na sanockim niebie

Nad Sanokiem w ubiegłym tygodniu pojawiły się wojskowe płatowce, popularne „Sokoły”. Na terenie lotniska sanitarnego rozlokowane zostały jednostki wojskowe z 25 Dywizji Kawalerii Powietrznej. Siedzibą tej Dywizji jest Łódź, a poszczególne jednostki stacjonują w Tomaszowie Mazowieckim oraz w Leżnicy Wielkiej.



Korzystając z przerwy między lotami przeprowadziłem rozmowę z Dowódcą stacjonujących jednostek ppłk pil. **Stanisławem Ciółkiem**.

– **Panie pułkowniku, jaki jest cel pobytu Waszych jednostek na naszym terenie?**

– Głównym celem tygodniowego pobytu pilotów i żołnierzy jest zapoznanie się z rejonem bieszczadzkiem i szkolenie personelu latającego w terenie górskim.

– **Na jakim sprzecie się szkolicie?**
– Jednostki naszej Dywizji dysponują śmigłowcami Mi-8, Mi-17 produkcji radzieckiej oraz W-3 rodzimej produkcji z WSK Mielec, z którymi mamy do czynienia od dwóch lat. Jest on dobrym śmigłowcem, sprawdzonym przez naszych pilotów.

Śmigłowce produkcji radzieckiej są długo eksploatowane. Ich rok produkcji sięga lat 70-tych, mimo to są remontowane i usprawniane. Na tych śmigłowcach podczas powodzi na terenie opolskim w zeszłym roku wykonaliśmy 800 godzin lotów. Były bardzo przydatne jako śmigłowce transportowe.

Do działań wojskowych śmigłowce są odpowiednio przystosowane i uzbrojone m.in. w działka, niekierowane pociski raketowe, osprzęt bombowy, minerski i przeciwlotniczy.

– **A co można powiedzieć o wyszkoleniu kadry latającej?**

– Wszyscy piloci są po szkole dęblińskiej – oficerskiej bądź dwuletniej chorążych.

Warunki i wymagania stawiane kadry latającej są bardzo wysokie. Bierze się pod uwagę stan zdrowia, predyspozycje psychofizyczne, szeroki zakres umiejętności i wiele innych czynników. Pomimo tych wymogów, olbrzymiego wysiłku i poświęcenia – niejednokrotnie kosztem rodziny – wynagrodzenia pieniężne nie są rewelacyjne. Dla przykładu dowódca kompanii zarabia około 12-14 mln, oczywiście starych złotych.

– **To rzeczywiście przeczy obiegowym mitom.**

Kończąc rozmowę w imieniu Tygodnika Sanockiego życzę wszystkim pilotom tyle lądowań ile startów.

– Dziękuję serdecznie i przesyłam pozdrowienia dla czytelników.

Rozmawiał: **St. Jagodziński**

KONKURS DLA KLIENTÓW

CENTRUM HANDLOWE „RYŚ” W SANOKU

ul. Krakowska 2

Został zakończony IV konkurs organizowany dla klientów naszego sklepu.

Szczęście uśmiechnęło się do niżej wymienionych naszych klientów:

Renata Pietryka – rozeń ogrodowy
Zuzanna Struś – wyciskacz owoców
Diana Sowińska – czajnik elektryczny
Ewa Longawa – torba podróżna
Mateusz Reichel – koszulka firmowa
Barbara Hejnold – torba podróżna
Bogusława Gawlewicz – torba podróżna
Urszula Wiśniewska – zegarek
Teresa Wójcik – zegarek

Agata Wójcicka – aparat fotograficzny
Jerzy Gołda – kurtka przeciwdeszczowa
Alicja Olszewska – komplet sztućców
Bożena Sabat – poradnik domowy
Teresa Nater – karimata

Wszystkim nagrodzonym serdecznie gratulujemy.

Nagrody prosimy odbierać w biurze przy ulicy Krakowskiej 2 w Sanoku.

Zarząd Spółki

TEKST SPONSOROWANY

Poważne sukcesy grupy teatralnej na „dużej scenie” przysły po 14 latach wspólnych gier i zabaw, kiedy pani Maria zdecydowała się na występy „Gapiszona” nie tylko w ODK „Puchatek”, ale przed szerszą publicznością.

W 1995 r. ze sztuką „Kot w butach” teatr wyjechał na Międzywojewódzki Przegląd Teatrów Dziecięcych do Strzyżowa, gdzie otrzymał specjalną nagrodę za „spontaniczność gry”. W tym samym roku „Gapiszon” zaprezentował się na XVII krośnieńskim Turnieju Teatrów Dziecięcych im. Marii Konopnickiej, gdzie Pamiątkową Statuetką wyróżniono cały zespół teatralny, Tęczową Paletą Marię Gajdę i Zdzisława Twardowskiego za scenografię i inscenizację, a Żółtą Cizemką Wioletę Gurgacz za choreografię.

Dwa lata później w 1987 r. teatr brał udział w VI Bieszczadzkiem Przeglądzie Teatrów Dziecięcych o „Laur Biesa” w Ustrzykach Dolnych, gdzie zaprezentował wysoki poziom i otrzymał wyróżnienie za spektakl pt. „Zaczarowany wiatrak”.

Rok 1998 – to same wyjazdy, wyróżnienia i nagrody. „Gapiszon” bierze udział – już po raz kolejny – w Bieszczadzkiem Przeglądzie Teatrów o „Laur Biesa”, prezentuje się również na XXIII Wojewódzkim Przeglądzie Szkolnych Zespołów Artystycznych. Z tych dwóch

impres teatralnych artyści przywożą do Sanoka Srebrny „Laur Biesa” oraz Puchar Kuratora Oświaty w Krośnie. Dodatkowo wyróżnienie otrzymuje także Maria Gajda za rozwijanie świadomości teatralnej dzieci.

Z XIX Festiwalu Teatrów dziecięcych im. Marii Konopnickiej o PUCHAR

UŚMIECHU'98 dzieciaki przywozły także laury – wyróżnienie oraz Statuetkę w brązie. Podczas tego festiwalu wyróżniono również reżyserkę. Na tym jednak nie koniec. W maju br. teatr „Gapiszon” zaproszony został ponownie do Krosna na XII Międzywojewódzki Konkurs „Poeci Dzieciom” – Literackie D.E..F. Wzięła

w nim udział trójka dzieci, reprezentująca „Gapiszona”: Agnieszka i Małgosia Janoszek oraz Bartuś Bukład, który w swojej kategorii wiekowej, za wiersz „Trudna sprawa” Franciszka Fenikowskiego, otrzymał wyróżnienie i zakwalifikował się do eliminacji rzeszowskich.

W tworzeniu spektakli uczestniczy także zespół taneczny „KROPKA” działający przy ODK „Puchatek”, który poprzez swój udział w przedstawieniach ubogaca je, nadając głębszy wyraz i ekspresję każdej ze sztuk. Żaden z występów nie mógłby się oczywiście odbyć bez pomocy scenografa – Zdzisława Twardowskiego, choreografa – Wiolety Gurgacz-Piontek oraz muzyka – Doroty Rajchel; ich praca współtworzy sukces „Gapiszona”.

Teatr działa przy ODK „Puchatek” już 17 lat, a tworzą go dzieciaki w wieku od 4 do 15 lat. Na zajęcia może przyjść każdy. Pani Maria – animator teatralny – oczekuje wszystkich chętnych z otwartymi rękami i obiecuje „zabawę w teatr”: „Dzieci odczuwają silną potrzebę fikcji i fantastyki. Pragną uczestniczyć w wielkiej, nieprawdopodobnej przygodzie, w tworzeniu wizji

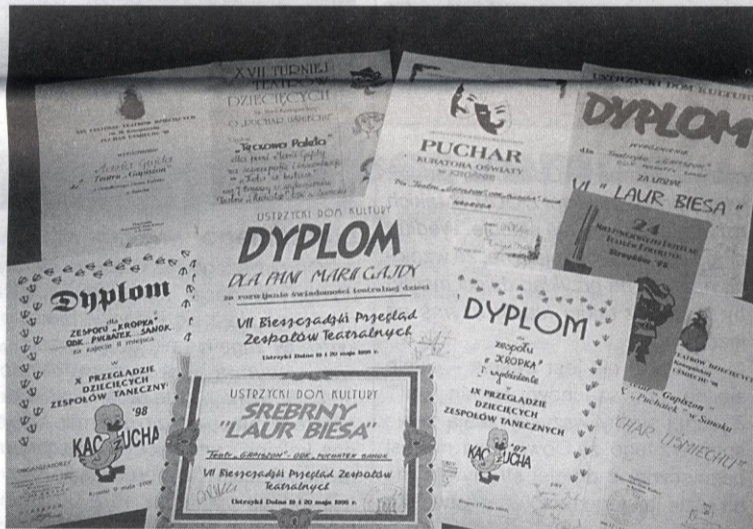
fantastycznej i przekształcaniu jej w realną rzeczywistość.

Nie od razu dzieci stają na scenie i nie od razu zachowują się jak prawdziwi aktorzy. Potrzeba wspólnej, ciężkiej pracy (w szczególności dotyczy to dzieci nieśmiałych), aby był widoczny efekt. Pod płaszczykiem gier i zabaw integrujących, rozluźniających i twórczych dzieci uczą się „wchodzenia” w rolę oraz wczuwania w konkretne sytuacje, angażując w to również swoje ciało. „Analizując zabawę twórcze dziecka nietrudno jest dopatrzeć się w nich elementów zbliżonych ze sztuką teatralną. Inspiracją do podjęcia zabawy w teatr może być w zasadzie wszystko: obejrany spektakl teatralny, dowolne wydarzenie zaobserwowane w najbliższym otoczeniu dziecka, jakaś postać, tajemnicze słowo, opowiadana bajka, recytowany wiersz, zaśpiewana piosenka... – możliwości jest wiele.

Tego rodzaju zabawy twórcze stanowią etap przygotowujący do rozpoczęcia pracy nad inscenizacją teatralną, ale sam spektakl jako efekt końcowy nie jest tu najważniejszy i konieczny. Istota rzeczy leży w samej zabawie w teatr – nawet wtedy, gdy nie uda się stworzyć przedstawienia” – podkreśla animatorka „Gapiszona”.

(ak)

Zabawa w teatr



Folklor w Bukowsku

Jak się okazuje III Ogólnopolski Festiwal „Bukowskie Prezentacje Folkloru Młodych” mimo tego, że „młody wiekiem” doczekał się znaczącej renomy w całej Polsce. Można mówić tylko o pechu organizatorów jeżeli chodzi o pogodę. Ze względu na nią właśnie zawiódł pomysł przeprowadzenia przeglądu na otwartym powietrzu. Nie zawiódła jednak sala gminnego ośrodka w Bukowsku, w której bardzo gorliwie młodzi artyści rozgrzewali licznie zgromadzoną publiczność. W ciągu 2 dni przez jej deski przewinęli się reprezentanci 10 regionów Polski. Trzeba przyznać, że jury miało nie lada problem, zwycięzcy jednak jak to na konkursach bywa musieli się wyłonić. W kategorii kapel zwyciężyli „Sądeczki” z Nowego Sącza, wśród zespołów śpiewających równych nie miały „Młode Janowianki” z Janowa Lubelskiego. Oceniający największy problem mieli z instrumentalistami, przyznane zostały trzy równorzędne nagrody: skrzypaczce Małgorzacie Stoch z Zakopanego, cymbaliście Arturowi Gołębowski z Rudolowic i klawecyście Marcinowi Kindlarskiemu z Nadolan. Dwie równorzędne nagrody wyśpiewały sobie również Iwona Kania z Kurowa oraz Katarzyna Ślędz z Zakopanego.

Pozostaje tylko dodać, że tradycyjnie gościnni bukowszczanie zamówili na przyszły rok zamówili 3 dni wspaniałej pogody.

O festiwalu i nie tylko rozmawialiśmy z opiekunem grupy z Zakopanego Krzysztofem Trebunią Tutką:

– Jak pan ocenia takie festiwale jak ten w Bukowsku?

– Wydaje mi się, że to jedyna szansa aby uchronić folklor i tradycję. U nas na Podhalu ta tradycja wciąż „żyje”. Ciągłe są prawdziwe wesela góralskie, są osoby, które pamiętają,

uczą młodzież i podtrzymują stare zwyczaje, ale mam świadomość, że to wszystko bardzo szybko ginie.

– Zespół Trebunie Tutki znany jest z nowatorstwa. Połączenie muzyki góralskiej i reggae wywołało wiele protestów. Czy ludzie często zarzucają wam inność?

– Według mnie to wymysł współczesny, że tradycja to tylko, co stare. Zawsze było tak, że nowe pokolenie

wnosiło coś do niej. Oczywiście zdaje sobie sprawę z tego jak duży jest teraz ten skok. To co wnoszą młodzi może zupełnie nie odpowiadać starszym. Trzeba przypomnieć o podobnej rewolucji na Podhalu, kiedy skrzypce wypierały kozy, gęśle i łupcoki. Przede wszystkim chodzi o to, żeby to co przetrwa było jak najbardziej wartościowe to, co decyduje o charakterze tej muzyki, o jej sile i energii. Natomiast ramy, w których

to wszystko się mieści mogą się zmieniać.

– Słyszałem głosy, że muzyka disco-polo jest zagrożeniem dla muzyki ludowej. Jak to jest naprawdę?

– Niestety muszę się z tym zgodzić, ponieważ jest to muzyka masowa tak jak kiedyś folklor. Muzyka dla ludu i lud ją tworzy. I w tym tkwi możliwość zagrożenia prawdziwego folklorowi. Takie właśnie chałturzenie w stylu disco-polo jest kompletnym

wynaturzeniem tych wartości, które tkwiły w tradycji. Na całe szczęście ta moda już mija.

– Co według pana można zrobić w celu większej popularyzacji folkloru?

– Myślę że najlepszym wyjściem byłoby „granie” muzyki ludowej na dyskotekach. Ale oczywiście takie przeglądy jak ten w Bukowsku również podtrzymują tradycję.

– No właśnie odnośnie dzisiejszych spotkań folklorystycznych. Pojawia się na nim mnóstwo kapel z różnych regionów Polski. Jak górale odbierają muzykę z nizin?

– Przecież na góralskich weselach gra się nie tylko muzykę góralską, ale również klimaty z Krakowskiego, Rzeszowszczyzny, a nawet Kujaw. Doceniam bogactwo tej muzyki, ale na Podhalu ta tradycja ciągle „żyje” i jest przekazywana z ojca na syna.

– Ludzie z Bieszczadów uważają się za górali, co sądzą o nas mieszkańcy Tatr?

– Cóż w końcu to turyści wmówili nam, że to my jesteśmy jedyni, bo mieszkamy najwyżej, ale tak naprawdę górale są wszędzie tam, gdzie są góry.

Piotr Piegza



ZBAWIENIE CZY ZMORA?

Co by tu dużo nie mówić, chyba każdy mieszkaniec Sanoka zetknął się z czteropasmową jezdnią zwaną „Obwodnicą Północną”. Jedni (głównie kierowcy) chwalią ją pod niebiosa, inni (zwłaszcza piesi) klną na nią ile wlezie. Jest więc zmorą czy zbawieniem dla miasta? Czy sprawdza się jako główny trakt tranzytowy? Co zrobić, żeby było na niej bezpiecznie – i dla kierowców i dla pieszych?

– Jestem bardzo zadowolony, że obwodnica powstała – mówi radny **Eugeniusz Barna**, przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska i Porządku Publicznego – I z tego co wiem, z tych sygnałów, które do mnie docierają – mieszkańcy są też zadowoleni. Słyszałem głosy, że jest to jedna z najporządniejszych rzeczy, jaką miasto za kadencji tej Rady załatwiło.

Jest to pogląd częściowo zbieżny z tym, co mówili mieszkańcy Sanoka, w przeprowadzonej przez nas sondzie. Większość przepytanych przez nas osób potwierdziła opinię radnego Barny, iż jest to dobra inicjatywa, jeśli chodzi o rozładowanie ruchu w centrum miasta. Tylko, że wiele osób nie zgadza się z tym, iż jest to „obwodnica”. Najczęściej podnosiły się głosy, że jest to tylko kolejna droga o czterech pasmach ruchu, która absolutnie nie powinna być w ten sposób nazywana. Obwodnicą można by nazwać dopiero drogę, która biegłaby zupełnie poza Sanokiem. Trasą ewentualnej „Obwodnicy Południowej”, jaką najczęściej wymieniali nasi rozmówcy, były tereny: od Dąbrówki, poprzez okolice Płowięc, po Zahutyń.

– Przez Radę Miasta opracowana została koncepcja drugiej obwodnicy, długości ok. 8 kilometrów, która biegłaby równoległe do ulicy Konopnickiej, dalej ponad „Jerozolimą”, poza ogródkami działkowymi, przez pola, za Zakładem Energetycznym i wychodziłaby koło CPN-u na „Porcelanie” – komentuje E. Barna – Tylko, że kilometr ul. Królowej Bony kosztował nas blisko 50 mld. starych złotych, a tutaj mielibyśmy osiem kilometrów. Dodatkowo dochodziłyby koszty wykupienia terenu, wybudowania wiaduktu nad torami kolejowymi, a pieniądze nie ma.

Musimy więc zadowolić się taką obwodnicą jaką mamy. A o tym, że jest niebezpieczna nie trzeba chyba nikogo przekonywać. Dlaczego tak się dzieje? Dlaczego nie było tylu wypadków, kiedy praktycznie cały ruch odbywał się przez centrum miasta?

– Odpowiedź nie jest prosta – mówi nadkomisarz **Emil Zadarko**, kierownik Samodzielnej Sekcji Ruchu Drogowego sanockiej policji – Teraz, kiedy kierowcy mają przed sobą szeroką drogę, starają się jeździć szybko, nie zważając na ograniczenie prędkości. Nie lubią też jeździć jak najbliższej prawej krawędzi jezdni, chociaż tak powinni robić zgodnie z przepisami. Nie zachowują szczególnej ostrożności, zwłaszcza na skrzyżowa-

niach, parkują gdzie popadnie. Brakuje im rozsądku, a przecież na drodze powinni myśleć i za siebie i za innych.

To prawda, co jednak zrobić, by poprawić bezpieczeństwo? I to zarówno samych kierowców, jak i pieszych. Jedno przejście dla pieszych z sygnalizacją świetlną na tak ruchliwej drodze – pusty śmiech ogamia...

– Kolejne światła, jakie powstaną na skrzyżowaniu ulic Staszica i Mickiewicza, to nie jest zadanie własne gminy – wyjaśnia **Maria Mielnik**, naczelnik Wydziału ds. Inwestycji i Remontów Kapitałnych UM w Sanoku – Zadanie to realizowane jest przez Dyрекcję Okręgową Dróg Publicznych, a współfinansowane jest przez Urząd Miasta i WDDM. UM dokłada 30% do budowy samej sygnalizacji świetlnej. Cała reszta nie należy do nas. Jednak czas wykonania tej inwestycji to dopiero wrzesień albo październik.

Są również projekty postawienia światła na przejściu dla pieszych pod kościołem na ul. Lipińskiego i na skrzyżowaniu ulic Krakowskiej z Iwaszkiewicz (obok stacji paliw „Fux”). Tutaj wszystko jest na jak najlepszej drodze, jednak plany urzeczywistnia się też nie wcześniej niż jesienią.

Samochodów przybywa

Na koniec 1997 roku w całym rejonie sanockim (Sanok i okoliczne gminy) zarejestrowanych było 23 499 pojazdów. Ich liczba cały czas rośnie. W 1995 roku po raz pierwszy zarejestrowano 885 pojazdów, w 1996 – 1319, a w 1997 – 1528 pojazdów. Jeśli w tym roku utrzyma się cały czas dynamika przyrostu, liczba nowo zarejestrowanych aut może przekroczyć liczbę 2000. Byłby to więc ponad dwukrotny wzrost w porównaniu z rokiem 1995. A pamiętać trzeba, że jest to statystyka tylko pojazdów rejestrowanych po raz pierwszy, nie uwzględniająca np. przerejestrowania samochodów już używanych.

Czy będą kolejne światła w ciągu ulic Królowej Bony – Staszica – Dmowskiego? – To nie są zadania własne gminy – zastrzega się burmistrz **Edward Olejko** – Nie chcę składać czczych deklaracji. To już od przyszłej Rady Miasta będzie zależało, czy będzie kontynuować politykę obecnej Rady i czy będzie działać w tym kierunku.

– Stawianie kolejnych światła nie byłoby zbyt korzystne – przekonuje nadkom. Zadarko – Umieszczenie ich co kawałek znacznie pogorszyłoby płynność ruchu. Chyba, że zrobiłoby się tzw. zieloną falę – kierowca zaczynając na zielonym świetle na początku np. ulicy Królowej Bony, trafiłby na zielone światło, przez co najmniej pół trasy. Z drugiej strony instalacja sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniach,

znacznie poprawiłaby bezpieczeństwo. Nie byłoby wymuszania pierwszeństwa, zniknęłaby źle pojmowana uprzejmość – np. zatrzymywanie się przed samym skrzyżowaniem i pozwalanie innym kierowcom na wykonanie manewru wyjazdu z ulicy podporządkowanej. A bardzo często jest to przyczyna wypadków na ulicach czteropasmowych, gdzie jeden zwalnający kierowca nie ma możliwości zatrzymania ruchu na całej szerokości ulicy.

Skoro nie zanoszą się w najbliższym czasie na postawienie kolejnych światła na skrzyżowaniach i przejściach dla pieszych, może w jakiś inny sposób zapewnić bezpieczeństwo pieszym. Może zbudować kładki nad jezdnią? Idealnym miejscem do postawienia jednej z nich wydaje się być skrzyżowanie obwodnicy z ulicą Sanową (gdzie do tej pory nie ma przejścia!). Ale nawet ten pomysł wymagałby zaangażowania znacznych pieniędzy, a skąd je brać? Może zrzeczywiście kolejna Rada Miasta zastanowiłaby się nad takim rozwiązaniem? – Gdy dyskutowaliśmy nad tym, co zrobić z przejściem przez ulicę Królowej Bony, na wysokości MOSIR-u, padła taka propozycja – przypomina sobie

radny E. Barna – Oponował jednak wtedy przedstawiciel DODP, iż takich rozwiązań już się nie stosuje. Według niego jest to niebezpieczne, ze względu na to, iż na przykład dzieci mogłyby rzucić z takiej kładki czymś na jezdnię.

Sytuacja nie jest wesoła – cisnie się na usta szachowy termin „pat”. Z jednej strony wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że Obwodnica nie jest bezpieczna, z drugiej strony nie ma na razie jak tego bezpieczeństwa poprawić.

– Wypada zamiast znaków drogowych, co kawałek postawić policjanta. Może wtedy coś by to dało – z gorzkim uśmiechem kończy nadkomisarz Zadarko.

OBWODNICA

Smutna statystyka

Smutna jest statystyka tego co dzieje się na ulicach Królowej Bony – Staszica – Dmowskiego. Według informacji uzyskanych od policji drogowej w tym roku na obwodnicy mieliśmy już 7 wypadków i 20 kolizji. Zginęła w nich jedna osoba, a 10 zostało rannych. W tym samym okresie w całym Sanoku (włączając w to obwodnicę) miało miejsce 27 wypadków i 126 kolizji; zginęło 3 osoby a 33 zostało rannych. Nietrudno więc obliczyć, że prawie 30% ofiar wypadków i 20% zdarzeń miało miejsce na ulicach Królowej Bony, Staszica i Dmowskiego. A przecież jakże to mało kilometrów w porównaniu z całą siecią dróg w mieście!

Dla porównania, w 1997 roku na obwodnicy mieliśmy 1 wypadek, 10 kolizji i jedną osobę ranną. W całym mieście (razem z obwodnicą) zdarzyło się 11 wypadków i 95 kolizji, jedna osoba została zabita, a 13 rannych.

KIEROWCY GRZESZĄ

Chcieliśmy się przekonać jak zachowują się kierowcy w Sanoku. W tym celu nasz reporter cały dzień spędził z policjantami drogówki uzbrojonymi w radar i... Kodeks Drogowy. Szczególny nacisk kładliśmy na sprawdzanie prędkości jazdy i poprawność poruszania się automobilistów w ciągu ulic Lipińskiego – Beksińskiego – Dworcowa – Lwowska – Królowej Bony – Staszica – Dmowskiego. Byliśmy również na przejściu dla pieszych przy ul. Rymanowskiej i na Krakowskiej w okolicy stacji paliw „Fux”.



Lipińskiego

Od dłuższego już czasu docierały do nas informacje, iż od kiedy ulica Lipińskiego stała się jednokierunkowa, kierowcy zupełnie nie dbają o zachowanie wymaganej tam prędkości 60 km/h. W ruch idzie radar. Jest kilkanaście minut po godzinie ósmej. Mijają nas kolejne samochody. Tymczasem radar pokazuje różne prędkości – oscyluje jednak pomiędzy 40 a 60 km/h. Sporadyczne są przypadki, żeby ktoś przekraczał dozwoloną prędkość. A jeśli już – to niewiele 5-7 km/h.

– Widzi pan, raczej nie przekraczają prędkości, chociaż nikt ich nie ostrzega, że stojmy – komentuje policjant – Ani teraz, kiedy jest dość duży ruch, ani

na przykład wieczorem, czy w sobotę albo niedzielę, kiedy jest tutaj znacznie luźniej. To się tak tylko może wydawać, że kierowcy tutaj jeżdżą zdecydowanie za szybko, ale radar nie kłamie. Chociaż, owszem od czasu do czasu znajdzie się jakiś wariat, który pędzi nie zważając na nic.

Policjanci zwracają za to uwagę na coś innego. Nagminnie kierowcy nie stosują się do znaków poziomych namalowanych na jezdni i zmieniają pas ruchu w miejscu niedozwolonym.

Okazuje się, że ulica Lipińskiego nie dla każdego jeszcze jest ulicą jednokierunkową. Tego samego dnia, miała tam miejsce kolizja spowodowana przez kierowcę, który wjechał pod prąd.

KIEROWCY, PAMIĘTAJCIE:

- ✓ respektujcie znaki poziome – one po coś na jezdni są;
- ✓ stosujcie się do sygnalizacji świetlnej – lepiej się zatrzymać na żółtym;
- ✓ starajcie się jeździć jak najbliższej prawej krawędzi jezdni – nawet na ulicach jednokierunkowych;
- ✓ nie zatrzymujcie się kiedy nie pozwalają na to znaki – a jeśli stajecie na chodniku, zważcie na to, czy nie będziecie ograniczać widoczności i czy pieszych pozostało półtora metra chodnika do przechodzenia;
- ✓ przepuszczajcie pieszych na przejściach – nie spieszcie się tak, nie liczcie na to, że zdążycie przejechać przed nimi;
- ✓ dostosowujcie prędkość do warunków – to, że jest dozwolona jazda 60 km/h, wcale nie znaczy, że musicie jechać tak szybko;
- ✓ jeźdźcie z wyobraźnią i zawsze stosujcie zasadę ograniczonego zaufania w stosunku do innych kierowców

Może przestrzeganie tych kilku punktów poprawi bezpieczeństwo na sanockich drogach, nie tylko na obwodnicy. Na pewno jednak nikomu to nie zaszkodzi.

* Elegancka kobieta po czterdziestce:

– Uważam, że obwodnica jest wspaniale wykonana, tylko powinno być na niej więcej światła, bo jest bardzo niebezpieczna. Uważam, że była potrzebna, bo rozładowała ruch samochodów w centrum miasta, a że tutaj jest teraz duży ruch? No cóż, gdzie musiała biegać.

* Student, mieszkaniec Posady:

– Ta obwodnica, to jedno wielkie dziaństwo. Jest bardzo niebezpieczna i bardzo łatwo tu o tragedię. Oddzielenie osiedla od centrum tak ruchliwą drogą uważam za poroniony pomysł. Konieczne powinno dopracować się bezpieczeństwo, na przykład montując sygnalizację świetlną.

* Urzędnik państwowy, ok. 50 lat:

– Jestem zdania, że puszczenie tędy zmasowanego ruchu kołowego, to najbardziej bezmyślna decyzja ostatnich lat. Jak można między największe osiedle mieszkaniowe Sanoka a centrum mia-

SONDA „Tygodnika”

sta wpakować drogę o taki natężeniu ruchu? Przecież jej obecność grozi śmiercią – i to dosłownie, czego mieliśmy dowód. To, że ciężkie samochody nie jeżdżą pod ratuszem, to nie znaczy, że nie jeżdżą przez miasto. Za wszelką cenę powinno dążyć się do wybudowania rzeczywistej obwodnicy, która biegłaby poza wszelkimi zabudowaniami.

* Kobieta ok. 35 lat, mieszkanka Pakoszówki:

– To co się tutaj w tej chwili dzieje, to jest po prostu koszmar. Tak się składa, że codziennie muszę przekraczać ulicę Staszica, żeby dostać się na przystanek. I za każdym razem, nie dość, że czekam dłuższą chwilę na lukę pomiędzy pędzącymi samochodami żeby wejść na jezdnię, to jeszcze za każdym razem boję się, żeby coś we mnie nie wjechało.

* Mieszkanca ul. Kopernika: – Ja po prostu się boję puszczać samo dziecko, pomimo, że chodzi do starszej klasy szkoły podstawowej. Nie wyobrażam sobie co będzie, kiedy pójdzie do szkoły średniej i codziennie będzie musiało chodzić przez tą drogę.

* Starsza pani z Wójtostwa: – Mieszkam w „odciętej” przez obwodnicę dzielnicy, pracuję w śródmieściu – uważam, że bardzo dobrze się stało, że taki trakt powstał. Teraz należy wywołać „pospolite ruszenie” na rzecz poprawy bezpieczeństwa ruchu w całym mieście. Zamontować światła, może wybudować przejścia nad jezdnią np. koło „Alfy”. A jak trafić do młodych ludzi, którzy prowadzą wysokiej klasy auta nie mając umiejętności, doświadczenia, ani wyobraźni – chyba z pomocą policji...

PÓŁNOCNA



Dworcowa

Pouczenia dostają tutaj kierowcy, którzy uparcie jadą lewym pasem. To zresztą jest specyfika nie tylko Dworcowej, ale każdej ulicy o dwóch pasach ruchu. Przepisy mówią wyraźnie o tym, iż należy jeździć jak najbliższej prawej krawędzi jezdni. Lewa powinna służyć jedynie do wymijania, i po wykonaniu tego manewru należy zająć znowu pozycję po prawej stronie.

Lwowska

O ile kierowcy nie mają już problemów z krzyżówką ulic Lwowskiej z Królowej Bony, o tyle, gubią się nieco, jeśli chodzi o skręt na most - zwracają uwagę policjanci. Bardzo często samochody stoją na czerwonym świetle, chociaż „zielona strzałka” upoważnia ich do wykonania tego manewru.

Królowej Bony, Rymanowska

Kiedy jeszcze staliśmy na ul. Lipińskiego, jeden ze stróżów prawa powiedział, że na pewno uda się dzisiaj zrobić zdjęcie jakiegoś samochodu, który przejeżdża na czerwonym świetle przejście dla pieszych na wysokości basenów. Zdjęcia co prawda nie ma, ale ledwie zatrzymaliśmy się, jakby na zamówienie maluch z sanocną rejestracją śmignął na czerwonym. Kierowca tłumaczył się, że wie, iż popełnił wykroczenie, ale... „myślał, że sygnalizacja jest zepsuta”. Był to zresztą częsty grzech szoferów; zdarzało się to i ranem i po południu. Jedni tłumaczyli się, że co prawda widzieli żółte światło, ale myśleli, że zdążą, ale nie ma wytłumaczenia dla kierowcy daewoo tico, który co prawda zatrzymał się na czerwonym, przepuścił pieszych ale nie czekając na zmianę świateł ruszył z kopyta do przodu. Równie „dziwnie” zachowywała się kolumna fiatów seicento, zmierzająca w stronę mostu na Przemyskiej. Pierwszy wjechał na przejście już na żółtym świetle, a następne nie zatrzymały się, tylko jechały dalej, tak, że dwa ostatnie opuściły przejście, kiedy już od dłuższego czasu świeciło się czerwone światło.

Podobna sytuacja ma miejsce na przejściu dla pieszych na ul. Rymanowskiej pod Rejonowym Urzędem Pracy. Bardzo często zdarza się tam, że kierowcy licząc na to, iż uda im się jeszcze zdążyć na żółtym, wjeżdżają na skrzyżowanie już na czerwonym. Skrzyżowanie to jest bowiem dosyć długie, a sekwencja zmiany świateł zielone-żółte-czerwone jest dosyć szybka. Ma się to zmienić, ale póki co - kierowcy, uważajcie na to!

Do kilku kolizji doszło również pod „Beef-Sanem” z powodu nieprzeznaczenia znaków poziomych. Kierowcy chcący dostać się do hurtowni zakładów mięsnych, zwracają zaraz za wysepką, czego robić nie wolno!

Staszica/Dmowskiego

Tutaj zatrzymaliśmy się na dłużej i to zarówno przed-, jak i po południu. Wszyscy mamy świeżo w pamięci tragiczny wypadek, jaki miał miejsce na przejściu na skrzyżowaniu ulic Traugutta i Dmowskiego. Szczególnie uważnie przyglądaliśmy się jak kierowcy przepuszczają pieszych na przejściach. Ale w użyciu jest również radar. Pokazuje on często 65-67 km/h. - *To już zdecydowanie za dużo. Przecież przejeżdżają przez skrzyżowanie i dwa przejścia dla pieszych. A jeśli jadą od strony zakładów mięsnych mają ograniczoną widoczność, bo wyskakują zza lekkiego tułu - mówią policjanci.* Już po kilku minutach sypią się pierwsze mandaty. Za nieustąpienie pierwszeństwa pieszem na pasach. Czerwony lizak idzie w ruch, kiedy nie robi tego fiat 125p. Kierowca, kobieta tłumaczy, że nie było na pasach pieszego. Policjant tłumaczy, że jednak był:

- *I pani obowiązkiem jest go przepuścić...*

Dworcowa bez remontu

Jak poinformował nas Zbigniew Patla, dyrektor Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich w Krośnie, w tym roku nie planuje się już remontu nawierzchni ulicy Dworcowej. W ubiegły piątek dokonano drobnych napraw asfaltu na przestrzeni kilkudziesięciu metrów, gdzie pojawiło się najwięcej nierówności, a na więcej poprawek nie ma pieniędzy.

- *Nie stać nas na więcej, bowiem w tym roku w Sanoku uwikłaliśmy się już w remont mostu, a to jest bardzo kosztochłonne. Robimy tylko to na co mamy pieniądze. A ten remont i tak nie był przewidziany w naszych planach. Więcej jednak nie będzie. No chyba, że pojawi się coś co będzie zagrażało bezpieczeństwu ruchu drogowego.*



Ja wiem, że stan nawierzchni nie jest najlepszy, ale nie jest też tak tragiczny. Myślę, że całkowity remont to kwestia przyszłości.

Dyrektor Patla powiedział nam również, że zdaje sobie sprawę z tego, że choć podbudowa drogi jest solidna, to jakość jej nawierzchni i tak będzie się pogarszać. Ale i tak nie będzie można nic robić, gdyż nie wiadomo zupełnie kto zostanie jej właścicielem. W tej chwili jest ona w gestii WDDM, ale jako, że jest praktycznie główną drogą łączącą Bieszczady z resztą kraju, powinna stać się drogą krajową. Jednak Dyrekcja Okręgowa Dróg Publicznych waha się i ociąga z przejęciem jej na swój stan.

Na pytanie, czy nie można było przeprowadzić generalnego remontu ul. Dworcowej przed skierowaniem na nią całego ruchu tranzytowego od strony Leska, Zbigniew Patla odpowiedział:

- *Oczywiście, że było można było zrobić, i tak byłoby o wiele lepiej, tylko, że wtedy nie było na to pieniędzy. Mam nadzieję, że droga wytrzyma do nowego roku, kiedy pojawi się być może jej nowy właściciel i on będzie przeprowadzał jej remonty. Wtedy wyłączy się ją na jakiś czas z ruchu. Można przecież wrócić na chwilę do starej organizacji ruchu w mieście z dwukierunkową ulicą Lipińskiego.*

Stolarka drzwiowa i okienna



W LIPCU RABAT SPECJALNY
50%
OD CEN PRODUCENTA

- bezpośredni przedstawiciel
- transport na terenie miasta gratis przy zakupach za min. 1 000 zł

RZESZOWSKA CENTRALA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH S.A.



Sprzedaż w

- Rzeszowie, ul. Przemysłowa 3, tel. (0-17) 621-775
- Sanoku, ul. Dworcowa 11a, tel. (0-13) 463-27-13
- Jaśle, ul. Przemysłowa 7a, tel. (0-13) 446-84-22

- *Ale przede mną go nie było!*
- *Nie szkodzi, na tej ulicy nie ma wysepki, jak na przykład pod Domem Turysty - tłumaczy jak na kursie na prawo jazdy policjant - Pieszy nie może się zatrzymać. Dlatego zobowiązana jest pani przepuścić go, choćby był on najbardziej po lewej stronie jezdni, a pani najbardziej po prawej i wydaje się pani, że zdąży pani przejechać...*

- *Ale wie pan, jak wchodzą na jezdnię piesi - włącza się do dyskusji mąż - Ja jestem zawodowym kierowcą autobusu i coś na ten temat wiem...*
- *No to jeśli pan jest zawodowym szoferem, to lepiej niech pan nie wygaduje takich bzdur.*

Jeszcze kilku kierowców zostało zatrzymanych z tego samego powodu. Ale chwilę grozy przeżyliśmy, kiedy na środku jezdni znajdowała się kobieta, a tuż przed nią, nawet nie zważając wewnętrznym pasem przemknęła ogromna ciężarówka renault z naczepą. Oczywiście została ona zatrzymana, i na nic nie zdążyła się śmiejesz tłumaczenia kierowcy, że jest mu ciężko

takim wielkim wozem hamować w mieście, więc chciał jak najszybciej przemknąć przez Sanok. Dostał mandat w wysokości 70 złotych.

Zmora policjantów i innych kierowców, są również parkujące samochody pod sklepem motoryzacyjnym na ul. Dmowskiego. Nie dość, że stoją na zakazie zatrzymywania, to jeszcze utrudniają poruszanie się innym użytkownikom drogi. A już zupełnie niedopuszczalne jest to co robią niektórzy - przejeżdżanie z prawego pasa na lewy, pod sklep. Mandat dostał kierowca poloneza pick up'a z rzeszowską rejestracją, który zatrzymał się „tylko na chwilę”. Okazało się również, że samochód jest w fatalnym stanie technicznym, więc do domu wrócił bez dowodu rejestracyjnego.

Krakowska

O ile jeszcze na wcześniejszych odcinkach obwodnicy kierowcy jako tako przestrzegali ograniczenia prędkości, o tyle na ul. Krakowskiej zupełnie nie

oszczędzali swoich maszyn. A przecież skrzyżowanie z ul. Iwaszkiewicza i wjazd do stacji paliw, położony na lekkim wzniesieniu, też już nieraz był miejscem wypadków. Nie od parady postawiono tam znak ograniczający prędkość do 50 km/h. Przed południem 6 punktów i mandat „zarobił” kierowca mercedesa klasy „C” z Gdyni, który jechał 85 km/h. Jednak rekordzistą tego dnia był opel kadett, który pędził... 115 km/h. Po południu kierowcy starali się być w miarę grzeczni - dawała się odczuć solidarność kolegów jadących z przeciwną.

Przedstawiliśmy najistotniejsze naszym zdaniem problemy bezpieczeństwa ruchu. Na pewno nie dotarliśmy do wszystkich Państwa, którzy chcieliby zabrać głos w tej sprawie. Czekamy na listy i opinie.

Bardzo piękna dziura

Tą wspaniałą dziurę można na żywo oglądać na ulicy Rymanowskiej, dokładnie przed wejściem do przedszkola. Droga jest wojewódzka, ale dziura w Sanoku - czy trzeba tragedii (nogę chyba w niej nietrudno złamać; żeby nie wspomnieć o zerwaniu zawieszania), żeby ją zalać?



Nie tylko dla kierowców

„MALUCH” wyeliminowany z praktycznego egzaminu na prawo jazdy

Obowiązują nowe zasady przeprowadzania egzaminu na prawo jazdy. Egzamin praktyczny na kat. B może odbywać się na samochodzie o długości powyżej 3,5 m co wyklucza popularnego „malucha”. Wprowadzono nowy zestaw testów zmniejszający ilość pytań z 25 do 18. Skrócono też czas egzaminu z 40 do 25 minut. Dopuszczalna liczba błędów wynosi dwa. Obowiązujące pytania testowe zostały zamieszczone w książce pt. „Pytania testowe ABT i CD” (wyd. IMAGE z 1998 r. pod redakcją mgr inż. Adama Witkowskiego). Publikacja ta zalecana jest do utrwalenia wiadomości z zakresu ruchu drogowego, techniki kierowców, obsługi pojazdów oraz udzielania pierwszej pomocy w wypadkach drogowych. Nowa ustawa wprowadza ułatwienia egzaminacyjne w kat. C i D. Poprzednio obowiązywały dwa testy - obecnie obowiązuje jedynie specjalistyczny. Zlikwidowano egzamin eksternistyczny. Obowiązkowa liczba zajęć teoretycznych wynosi 10 godzin, natomiast praktycznych - 20 godzin.

Do tematyki będziemy wracać w kolejnych „TS”.

(Sławo)

FOTO-STUDIO-KOLOR ZAKŁAD - SKLEP

ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-39-97

Marek Zakrzewski

ZAPRASZA I POLECA:

- CYFROWĄ OBRÓBKĘ ZDJĘĆ
 - PEŁNĄ GAMĘ USŁUG FOTOGRAFICZNYCH
 - ZDJĘCIA BARWNE JUŻ W 45 MINUT
 - APARATY NA RATY
 - SPECJALNOŚĆ ZAKŁADU: FOTOGRAFIA PORTRETOWA
- Uwaga! Oferujemy również wysokiej jakości zdjęcia czarno-białe
Przyjmujemy zamówienia na zdjęcia na porcelanie



Teksty dotyczące obwodnicy opracował **Marcin Kandefer**

Piątek 10 lipca

17.30 Program lokalny (powtórka z 8.07), 18.00 Miś Uszatek – bajka, 18.25 Stolice i metropolie świata odc. 5, 18.55 Przygody zwierząt odc. 5, 19.25 Teletekst lokalny, 21.03 Życiowe dylematy odc. 11 – film obyczajowy prod. greckiej, 21.48 Niezwykłe sporty, 21.50 Teledyski, 22.00 Dziewczyny z Kapitolu – film prod. USA, 22.45 Teletekst lokalny.

Sobota 11 lipca

18.00 Miś Uszatek – bajka, 18.25 Przygody zwierząt odc. 6, 18.50 Polskie drogi odc. 9 – film prod. polskiej, 20.20 Teletekst lokalny, 21.03 Amerykańscy gladiatorzy – teleturniej prod. USA, 21.48 Niezwykłe sporty, 22.00 To cholerne Rio – komedia, 23.35 Teletekst lokalny.

Niedziela 12 lipca

17.30 Program lokalny, 18.00 Bajki dla dzieci, 18.20 Video wizyty cz. 3 – progr. krajoznawczy, 18.55 Zaklęty dwór odc. 1 – film fabularny prod. polskiej, 20.00 Program lokalny (powtórka), 20.30 Teletekst lokalny, 21.03 Lekka kawaleria – film wojenny, 22.30 Teletekst lokalny.

Poniedziałek 13 lipca

17.30 Program lokalny (powtórka z 12.07), 18.00 Miś Uszatek – bajka, 18.25 Byłem zawsze szczęśliwym człowiekiem – progr. dokumentalny, 18.45 Wyścigi motocykli odc. 1 – progr. sportowy, 19.15 Oko w oko – Andrzej Dziuk, 20.00 Historia pewnego małżeństwa odc. 5 – film prod. USA, 21.03 Nowa fala 74,5 MHz – film, 21.48 Bezpieczeństwo na drodze, 22.00 Teletekst lokalny.

Wtorek 14 lipca

18.00 Przygody kota Filemona – bajka, 18.30 Raz, dwa, trzy – progr. dokumentalny, 18.50 Obieżyświat cz. 3 – progr. krajoznawczy, 19.15 Oko w oko, 19.45 Biała wizytówka odc. 5 – film prod. polskiej, 20.45 Teletekst lokalny, 21.03 Bellamy odc. 17, 21.48 Niezwykłe sporty, 21.55 Teletekst lokalny.

Środa 15 lipca

17.30 Program lokalny, 18.00 Bajki dla dzieci, 18.30 Nim nadejdzie śmierć – film, 20.05 Program lokalny (powtórka), 20.35 Stolarz – progr. dokumentalny, 21.03 Sąd kryminalny – film, 21.48 Bezpieczeństwo na drodze, 21.55 Teletekst lokalny.

Czwartek 16 lipca

18.00 Miś Uszatek – bajka, 18.25 Wolny zawód – progr. dokumentalny, 18.40 Cyber Shade odc. 1 – progr. popularno-naukowy, 19.05 Królowa Bona odc. 7 – film prod. polskiej, 20.05 Teletekst lokalny, 21.03 Nowa fala 74,5 MHz odc. 73, 21.48 Bezpieczeństwo na drodze, 21.55 Teletekst lokalny.

Program może ulec zmianie

SALON - „RADIOMAN”

NAJBOGATSZA OFERTA W SANOKU

– RADIA SAMOCHODOWE
– GŁOŚNIKI
– ANTENY
UL. KRAKOWSKA 12 (POWYŻEJ SALONU „FIATA”)

CZYNNE
9⁰⁰ - 17⁰⁰

SALON „EDEN”

sprzedaż i wypożyczenie

– sukien ślubnych firmy „Madonna” wraz z dodatkami
– sukien okazyjnych

38-500 Sanok
ul. Orzeszkowej 3
tel. 463 25 45
tel./dom 463 41 75

OKNOPLAST
STOLARKA PCV
ALUMINIUM
KRAKÓW

FHU EKO-BUD
Sanok, ul. Bema 5, tel. 463-50-21

UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ

oraz
pośrednictwo w zakupie bruku

BUDIMAR • Sanok • ul. Sanowa 2 • tel. 4640135 • (090) 371-142

WOJAN

– stara firma w nowym miejscu
Sanok, ul. Rymanowska 54
(budynek młyna) – tel. 463-05-74

poleca:
Siding amerykański – biały – 17,70 zł/m²
Siding amerykański – kolorowy – 20,50 zł/m²
(realizacja zamówienia do 5 dni)
Okładzina belgijska Rolvaplant – 17,30 zł/m² biała
podłogi panelowe, boazerie, kasetony, pianki, silikon
Raty do 5000 zł bez zyrantów – formalności na miejscu

tel. 463-78-98
Adres: Sanok, Grzegorza 2
Termin zapłaty – 3 miesiące
Czas trwania kursu – 1 miesiąc

Centrum szkolenia kierowców
„WAREX”

PRAWO JAZDY

CISAN

PŁYTY MEBLOWE

- wiórowe
- laminowane
- blaty kuchenne postforming
- sklejką
- pilśniowe, lakierowane
- drzwiczki do mebli kuchennych MDF
- unilam

CIĘCIE PŁYT NA WYMIAR
SANOK, ul. II Armii WP 40
(baza SPB)
TEL. (0-13) 463-29-91
czynny 8.00 - 16.00
soboty 9.00 - 13.00

MECHANIKA POJAZDOWA „MEGASERVICE”

38-500 SANOK, UL. 1000-LECIA 83 (DAWNY POM), TEL. (013) 463-37-72

**BADANIA TECHNICZNE
DIAGNOSTYKA
NAPRAWY:**
– POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH
**NAPRAWY GŁÓWNE
NAPRAWY BIEŻĄCE
SZLIFOWANIE ZAWORÓW
LASEROWA GEOMETRIA (ZBIĘŻNOŚĆ)
NAPRAWY KOSIAREK SPALINOWYCH, TRAWNIKOWYCH
REGENERACJA:**
– POMP WTRYSKOWYCH – WSZYSTKIE TYPY



**ELEKTROMECHANIKA
CENY KONKURENCYJNE
USŁUGI FACHOWE I SOLIDNE**

**SPRZEDAŻ OPON DĘBICA PO CENACH FABRYCZNYCH
Z BEZPŁATNYM SERWISEM**

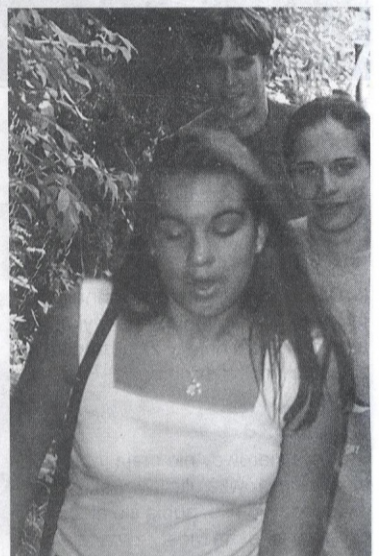
**CZYNNE:
PONIEDZIAŁKI-PIĄTKI 7.00-17.00, SOBOTY 7.00-15.00
ZAPRASZAMY
W LIPCU CENY PROMOCYJNE
– 40% zniżki na wszelkie regulacje silnika**

REKLAMY

MARLEY® STANLEY®
MEBLE KUCHENNE NA ZAMÓWIENIA
DRZWI HARMONIKOWE SYSTEMY SZAF WNEKOWYCH
– drewno lite (dąb, buk)
– MDF
– postforming
– płyta
SKLEP WYPOSAŻENIA WNĘTRZ
ul. Jagiellońska 7, tel. 463-21-06

Rozpoznaj się na zdjęciu

Co pewien czas zamieszczamy zdjęcia zrobione przypadkowym przechodniom. Na szczęśliwca, który wpadł w oko, a raczej w obiektyw naszemu reporterowi, w pizzerii „Bustar” (która jest fundatorem naszej zabawy) przy ul. Mickiewicza czeka poczęstunek o wartości do 20,00 zł. Jako dowód należy zabrać ze sobą „TS”. Po odbiór pizzy należy zgłosić się w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru.



PIZZERIA - RESTAURACJA BUSTAR
38-500 SANOK, UL. MICKIEWICZA 3
POLECA PIZZĘ I DANIA OBIADOWE
tel. (013) 463-35-42
DOWÓZ GRATIS (w godz. 13.00-20.00)
Realizujemy zamówienia powyżej 15,00 zł

EL-BUD Przedsiębiorstwo Budowlane
Hurtownia Materiałów Elektrycznych
Świadczy usługi:
ELEKTROINSTALACYJNE
oferuje:
MATERIAŁY ELEKTRYCZNE
w hurcie i detalu - niskie ceny
KABLE - ceny fabryczne!!!
ZAPRASZAMY! od 7.00 do 17.00
38-500 Sanok, ul. Bema 5,
(teren hurtowni „Selco”)
tel. 463-50-21 wew. 39

FIRMA HANDLOWO-REKLAMOWA „DOSER”
38-500 Sanok, ul. Piłsudskiego 8
(hala targowa – stoisko nr 22)
tel. (0-13) 463-66-63 w. 373
oferuje:
• produkcję i emisję reklam dźwiękowych
• sprzedaż płyt CD i kaset magnetofonowych
ZAPRASZAMY!
Przyjmujemy ogłoszenia drobne do Tygodnika Sanockiego (nie pobieramy prowizji!)

KARO ŻALUJJE
PRODUKCJA W SANOKU
– poziome – pionowe
ul. Kościuszki 31
tel. 464-19-12 lub 463-35-98
CENY PRODUCENTA

e-mail: Tygodnik.Sanocki@WriteMe.com

ABP
Sanok ul. Lipińskiego 13 tel./fax 4634416
DOMY
„pod klucz” lub w stanie surowym
w zabudowie wolnostojącej lub szeregowej
o powierzchni od 80 do 150 m²
krótkie terminy realizacji
posiadamy własne tereny budowlane

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

* Mieszkanie 38 m², 2 pokoje, parter, telefon, kablówka, Sanok, ul. Cegielniana 14, tel. 463-18-52.
* Lub zamienię na mieszkanie dom piętrowy z wygodami na działce 25 a i 31 a pola, wiad. Ropienka 39, tel. Ropienka 32 (zamawiać) lub tel. 463-20-68.

STOLBUD Sokółka SA
OKNA, DRZWI – DREWNO
FHU EKO-BUD
Sanok, ul. Bema 5, tel. 463-50-21

* Działkę budowlaną 9 a w Trepczy, wiad. Trepcza, ul. Glinice 36.
* Dom murowany 177 m² plus garaż, z działką 8,60 a (gaz, woda, prąd, kanalizacja), w śródmieściu Sanoka, tel. 463-20-89.
* Działkę budowlaną, uzbrojoną 15a w Zahutyniu, tel. grzechn. 462-55-11 wew. 38 (wieczorem).

* Mieszkanie własnościowe 62 m² (I p.) – 3 pokoje na os. Waryńskiego, tel. 463-09-22 lub 467-22-11 (po 16.00).

* Mieszkanie własnościowe 36,5 m² (parter) – 2 pokoje + kuchnia przy ul. Wolnej 46, cena 1050 zł/m², tel. 464-13-14.

* Mieszkanie własnościowe 48 m², wiad. Sanok ul. Kochanowskiego 13/5 lub tel. 464-05-22.

* Dom jednorodzinny w centrum Sanoka, tel. 463-78-40 (po 16.00).

* Działkę budowlaną 14 a (koniec Dąbrówki), uzbrojona, ogrodzona, przygotowana pod zabudowę, tel. 463-73-40.

* Działkę budowlaną, uzbrojoną w Olchowcach, tel. 464-17-99.

* Mieszkanie 32 m² (parter) – 2 pokoje, kuchnia z oknem, balkon-loggia, tel. 463-78-35 (po 16.00).

* Mieszkanie M-3, 48,6 m² (parter) os. Błonie, tel. 463-73-81 (po 18.00).

Posiadam do wynajęcia
ATRAKCYJNY
lokal handlowy w Sanoku
ul. Traugutta 9 – 130 m²
tel. (017) 229-92-46

* Mieszkanie własnościowe 46,6 m² (IV p.) ul. Langiewicza, tel. 463-64-77 lub 462-22-24.

* Mieszkanie M-4, 63 m² (I p.), telefon, garaż ul. Wolna 8/4, tel. 463-03-41 (po 17.00).

* Dom murowany, działkę 7 a oraz 2 działki po 20 a – Grabownica-Polana, tel. 463-68-56 (po 16.00).

* Działkę budowlaną, uzbrojoną 16 a przy ul. Szczudliki w Sanoku, tel. 463-08-07 (po 20.00).

* Działkę budowlano-rolną, tel. 463-15-17 lub 463-49-14.

* Mieszkanie 75,4 m² (parter), duży balkon, cena do uzgodnienia, os. Błonie ul. Zielona, tel. 463-40-71 (po 18.00).

* Działkę 6 a z budynkiem drewnianym w Sanoku, tel. (013) 463-29-15.

* Mieszkanie M-4, 60 m² (parter) po kapitalnym remoncie oraz garaż przy ul. Sadowej, tel. 463-44-95.

* 2 ha gruntu w tym 1,2 ha lasu, 4 km od Polańczyka, tel. 464-04-98.

* Działkę budowlaną częściowo uzbrojoną 17 a w Pisarowcach, tel. 464-02-09.

* Mieszkanie 39 m² w centrum Sanoka (Rynek), dzwonić po 16.00, tel. (017) 854-51-98 lub (016) 678-60-51 (po 16.00).

* Duży dom drewniany 157 m² w bardzo dobrym stanie, w ogrodzie 10 a, atrakcyjna lokalizacja w Sanoku, 3 oddzielne mieszkania, wartość orientacyjna 120.000 zł, cena do uzgodnienia, wiad. Sanok ul. Szklana 7 (na poddaszu) (po 16.00).

* Mieszkanie M-4 60,5 m² (I p.) ul. Sadowa, tel. 463-64-37 (po 16.00).

* Mieszkanie własnościowe 37 m² (III p.) – 2 pokoje, telefon, ul. Wolna 46, tel. 464-11-15 (po 16.00).

* Mieszkanie 61 m² (parter) przy ul. Ogrodowej, tel. 463-57-39 lub 463-29-74.

* Budynek z wyposażeniem z przeznaczeniem na działalność gospodarczą, Ustrzyki Dolne ul. PCK, tel. 461-23-91 lub 461-10-93.



Biuro Pośrednictwa w Obrocie Nieruchomościami
ul. Jagiellońska 16 (I p.)
tel. (013) 463-31-61 w. 32

OFERUJEMY DO SPRZEDAŻY:

1. **DOMY** w Lesku, Załużu, Sanoku i okolicy.
2. **DOMY** w Bieszczadach.
3. **DZIAŁKI** rekreacyjne nad Jeziorem Solińskim.
4. Atrakcyjne **DZIAŁKI** budowlane w Olchowcach i Załużu.
5. **MIESZKANIA** do wynajęcia i sprzedaży.

Zapraszamy

* Mieszkanie 45 m² (I p.) ul. Langiewicza 9A (obok ALFY), tel. 463-07-16 lub 463-00-02.

* Mieszkanie własnościowe 45 m² (I p.) – 2 pokoje, kuchnia, meble kuchenne gratis przy ul. Langiewicza 9/36, tel. 463-07-16.

* Działkę budowlaną w Olchowcach, wiad. ul. Przemyska 68 (obok sklepu „Paulinka”).

* Mieszkanie własnościowe 54 m² (IV p.) – 3 pokoje przy ul. Langiewicza, tel. 464-85-44 (po 17.00).

Posiadam do wynajęcia

* Wyzierżawię halę o pow. 283 m² plus pomieszczenia socjalne pod wszelką działalność gospodarczą, telefon, woda miejska, gaz, c.o., duży plac manewrowy, tel. 463-39-98 lub 462-41-26.

* Poddzierżawię lokal o branży szkolno-zabawkowej i chemicznej wraz z towarami przy ul. Kościuszki 37, tel. 463-69-91 (po 20.00).

* Lokal, ul. Kochanowskiego 25, tel. 467-23-91.

* Lokal sklepowy 120 m² do wynajęcia, tel. 464-98-67 lub 463-66-30.

* Wynajmę pomieszczenie na garaż 46 m² w centrum miasta, tel. 463-00-24.

* Lokal 250 m² w zespole magazynów „Santex” w Sanoku ul. Stapińskiego 2, tel. 463-13-10 (od 7.00-15.00).

Poszukuję do wynajęcia

* Kwaterki lub mieszkania 2-pokojowego, tel. 463-08-05.

* Małżeństwo poszukuje mieszkania, tel. 463-43-28 (od 19.00-21.00).

AUTO-MOTO

Sprzedam

* Dużo taniej CC (1998), przebieg zerowy, z możliwością wyboru koloru, odbiór w salonie, tel. 463-26-09.

* Tanio ciągnik C-4011 z kabiną w dobrym stanie, wiad. A.Godnicz, Ropienka 2, tel. Ropienka 83.

* Żuka-błazaka w dobrym stanie technicznym, tel. 463-65-58.

* Wartburga 353 (1985), po remoncie kapitalnym, stan dobry, wiad. Besko 441 lub tel. 467-30-73.

* Volkswagena passata (1991), poj. 2000 cm³, pełny wttrysk, klimatyzacja, ABS, centralny zamek oraz volkswagena golfa III, 1,4 (1995), tel. 463-78-40 (po 16.00).

* VW golfa 1,6 benzyna (1990), stan b. dobry, c. zamek, alufelgi, przeb. 60 tys. km, tel. 463-60-07 lub 463-48-97 (wieczorem).

* Citroena BX (1989), poj. 1600, inst. gazowa, granatowy metalik, alufelgi, elektr. szyby, tel. (013) 469-88-70.

Firma „BRUK”
UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ
materiał własny lub firmowy
Sanok, ul. Okulickiego 26
tel. 463-72-74

* Citroena ZX 1,4 (1993/94), przeb. 62 tys. km, biały, kupiony w salonie, garażowany, tel. 464-14-48.

* Fiata 126 p (1991), cena do uzgodnienia, tel. 463-66-63 w. 341 lub 463-32-87 (po 16.00).

* Renaulta 5 (1989), silnik 1100, alufelgi, stan dobry, cena do uzgodnienia, tel. 463-02-17 lub 463-31-24 (po 16.00).

* Skodę favorit 135LS (1993), przeb. 43 tys. km, biały, 1-właściciel, garażowany, oznakowany oraz tanio rower górski „Atlas Romel”, cena 220 zł, tel. 463-58-33 (po 20.00).
* FSO 1500 (1987), tel. 463-29-05 (po 16.00).

RÓŻNE

Sprzedam

* W bardzo dobrym stanie maszyny dziewiarskie, komputerowe (PFAFF, PHILDAR) i maszynę szyjącą dwuigłową DIRKOP, tel. 463-62-40 (20.00-21.00).

* Wyposażenie sklepu odzieżowego, tel. 463-74-98.

* Okazja! Tanio kamerę video JVC VHS-C mało używaną oraz nowe okno i drzwi balkonowe z potrójną szybą aluminiowo-plastikową, tel. 467-22-06 (po 19.00).

* Dwie sprężarki do samochodu hyundai elantra, do klimatyzacji lampy tylne kompletne, błotnik przedni prawy i inne części oraz kaloryfery panelowe z demontażu na garaż lub sklep, tel. 463-20-89.

* Schładzarki do mleka 100-250 l, używane, prod. niemieckiej, prasę wysokiego zgniotu, dużą, tel. 467-41-43 (po 16.00).

* Suknie ślubną rozmiar 38, tel. 463-21-24.

* Kosze na chleb oraz żużel i wapno leżakowane, istnieje możliwość wykonania wyrobów na miejscu, tel. 463-09-80.

* Namiot duży, 4-osobowy, stan bardzo dobry, tel. 463-55-11.

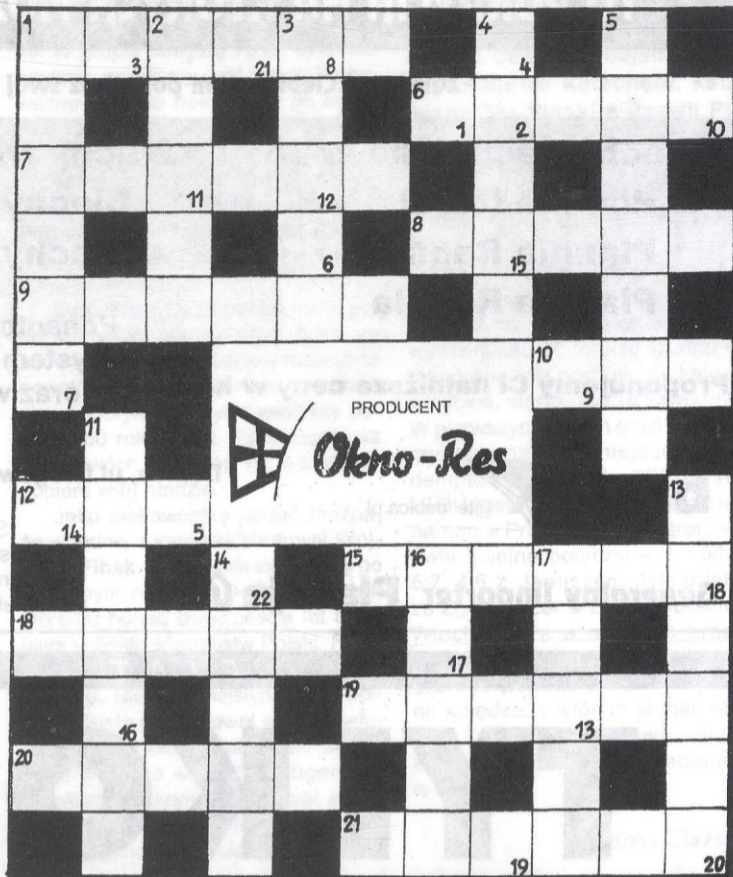
* Przyczepkę towarową (nową), ładowność 380 kg, tel. 463-49-73.

PRACA

Zatrudnię

* Cukiernika, tel. 463-79-45 (po 19.00).

KRZYŻÓWKA NR 28



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Poziomo: 1. pojazd czterokołowy na resorach, 6. bywa zroszone potem, 7. skórzany pokrowiec na pistolet, 8. siostra Balladyny, 9. Uskocy, uciekinierzy słowiańscy w Dalmacji w XV wieku, 10. spód naczynia, 12. miesiąc zakochanych, 15. organizm żywy, 18. sąsiad Syrii, 19. rządziła dawną Rosją, 20. ładowy, stały znak nawigacyjny, 21. okup dla przestępcy.

Pionowo: 1. nie wyrośnie na dłoni, 2. cząstka tajemnicy, 3. sąsiad Greka, 4. część wagi, 5. z niej smalec, 11. w ręku tenisisty, 13. artysta z paletą, 14. śluz, 16. podziałka mapy, 17. język inaczej

Litery z pół ponumerowanych od 1 do 22 w prawym dolnym rogu utworzą hasło-rozwiązanie krzyżówki.

Rozwiązania (wystarczy samo hasło) prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru „TS”. Na autorów prawidłowych rozwiązań oczekujemy nagrody (nagrody pieniężne do odebrania w ciągu 10 dni): I – nagroda o wartości 25 zł, II – 15 zł (gotówka), III – wypożyczenie trzech kaset video (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest **Wypożyczalnia Kaset Video „Maskotka”**, ul. Kopernika 10. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji „TS” zaświadczenia o wygranej.

nagrody (nagrody pieniężne do odebrania w ciągu 10 dni): I – nagroda o wartości 25 zł, II – 15 zł (gotówka), III – wypożyczenie trzech kaset video (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest **Wypożyczalnia Kaset Video „Maskotka”**, ul. Kopernika 10. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji „TS” zaświadczenia o wygranej.

Rozwiązanie krzyżówki nr 26:
DUŻO SŁOŃCA PRZEZ NOWE OKNA

Nagrody wylosowali:
I – Zbigniew Oklejewicz, ul. Matejki 2.
II – Łukasz Lichtenberg, ul. Cegielniana 22/91.
III – Mateusz Hajduk, ul. Wolna 1a.

Ogłoszenia drobne i reklamy przyjmujemy **DO PONIEDZIAŁKU**

FORUM S.C.
Przedsiębiorstwo Techniczne

SYSTEMY MIESZKANIOWE

PANELE PODŁOGOWE
– PARADOR –
– KRONOPOL – od 36,00 zł
– HORNITEX –

AKCESORIA PANELE ŚCIENNE
– KRONOPOL –
PARAPETY
– ZEWNĘTRZNE –
– WEWNĘTRZNE –
BLATY ROBOCZE

38-500 SANOK
ul. Stankiewicza 2
tel. (090) 696971

BIURO OGŁOSZEŃ:
464-02-21

SZWEDZKIE BLACHY DACHOWE

TO POKRYCIA NA KTÓRYCH MOŻNA POLEGAĆ

Zależy od Ciebie, czym pokryjesz swój dach ???

• Blachy dachówkowe :

Plannja Royal
Plannja Rapid
Plannja Regola

Proponujemy Ci najniższe ceny w kraju

• Blachy trapezowe i płaskie :

Blachy powlekane
Blachy ocynkowane

Ponadto oferujemy Szwedzki System Orynowania SIBA, oraz wszelkie akcesoria

bratex @tel.debica.pl

Generalny Importer **Plannja**

Dębica, ul. Drogowców 7, Tel./Fax (014) 682-2822

Sanok, ul. Bema 5, Tel. (090) 370-340
Jarosław, Garbarze 4, Tel. (016) 621-1107
Tarnów, ul. Krakowska 246, Tel. 267-163
Lublin, ul. Nowy Świat 30, Tel. (081) 744-5940

FIAT

TYLKO TERAZ!

możesz kupić u nas Fiata 126, Cinquecento, Uno-Fire i Marea w czerwcowych cenach. Tylko teraz możesz oszczędzić na poszczególnych modelach odpowiednio 1500 do 5100 złotych

Liczba samochodów ograniczona

Zapraszamy **ZUH „SANTAR”** Sanok, ul. Krakowska 2, tel. 463 14 23

UCHWAŁA Nr LXXXIII/593/98

Rady Miasta Sanoka z dnia 16 czerwca 1998 r. w sprawie opłaty prolongacyjnej

Na podstawie art. 18, ust. 2 pkt 8 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (tekst jednolity Dz. U. z 1996 r. Nr 13, poz. 74 z późn. zm.), art. 57 § 7 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa (Dz. U. Nr 137, poz. 926 z późn. zm.)

Rada Miasta Sanoka uchwala co następuje:

§ 1
Wprowadza się opłatę prolongacyjną z tytułu rozłożenia na raty lub odroczenia terminu płatności podatków stanowiących dochód budżetu miasta.

§ 2

Stawka opłaty prolongacyjnej wynosi 50% ogłoszonej przez Ministra Finansów w „Monitorze Polskim” stawki odsetek za zwłokę.

§ 3

Do spraw wszczętych przed dniem wejścia w życie uchwały, a nie zakończonych wydaniem decyzji – niniejszej uchwały nie stosuje się.

§ 4

Wykonanie uchwały zleca się Zarządowi Miasta Sanoka.

§ 5

– Uchwała podlega ogłoszeniu przez rozplakatowanie w miejscach publicznych oraz w prasie lokalnej.
– Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 lipca 1998 r.

Przewodniczący Rady Miasta Sanoka **Andrzej Radwański**

Czy pamiętasz nasz nowy numer telefonu?
464-02-21

„Budimar”

Sanok • ul. Jagiellońska 5/6
• tel. 463-66-47 •

Wykonuje usługi w zakresie:
układanie kostki brukowej
oraz
pośrednictwo w zakupie bruku
Niskie ceny
Wysoka jakość usług

ZAWIADOMIENIE

ZARZĄDU MIASTA I GMINY W ZAGÓRZU

Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt 5 ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 89 poz. 415 z późn. zmianami) zawiadamia się, że projekty niżej wymienionych planów:

- ★ Miejskowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego miasta Zagórz „DOLINA-II”
- ★ Miejskowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego miasta Zagórz „DOLINA-III”
- ★ Miejskowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego miasta Zagórz „SKOWRONÓWKA-I”
- ★ Miejskowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego miasta Zagórz „NOWY ZAGÓRZ-II”

będą wyłożone do publicznego wglądu w dniach od 20 lipca do 12 sierpnia 1998 roku w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz, ulica 3 Maja 2, w pokoju nr 35 – w godzinach urzędowania. Zgodnie z art. 23 ustawy, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść protest. Zgodnie z art. 24 ustawy każdy, którego interes prawny lub uprawnienia zostały naruszone, może wnieść zarzut. Zainteresowani mogą zgłaszać protesty i zarzuty na piśmie do Zarządu Miasta i Gminy z podaniem oznaczenia nieruchomości w terminie nie dłuższym jak 14 dni po upływie okresu wyłożenia, tj. do dnia 26 sierpnia 1998 roku.



BANK ZACHODNI SA
FILIA W SANOKU

OPROCENTOWANIE LOKAT TERMINOWYCH
OBOWIĄZUJĄCE OD DNIA 06.07.1998 r.

wkłady:	1 miesięczne	–	18,36%
	2 miesięczne	–	18,96%
	3 miesięczne	–	19,56%
	6 miesięczne	–	19,80%

o zmiennej stopie procentowej

wkłady:	9 miesięczne	–	20,04%
	12, 24, 36 miesięczne	–	21,48%

Jeżeli chcesz dobrze ulokować gotówkę powyżej 20.000 zł zapraszamy do indywidualnych negocjacji dotyczących oprocentowania lokaty.

Zapraszamy serdecznie do naszej Filii w ratuszu „pod zegarem” – Rynek 16 w dni robocze w godzinach od 8.00 do 17.00 tel. 463-47-51

SPOTKASZ SIĘ Z MIŁĄ I SZYBKĄ OBSŁUGĄ

Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Mostowych w Sanoku
ul. Aleje Wojska Polskiego 74

proceedzi sprzedaż w godz. od 7.00 do 15.00:

- PIASKU
- ŻWIRU 4-20
- BENZYNY 94
- BENZYNY Pb 95
- OLEJU NAPĘDOWEGO
- RÓŻNYCH RODZAJÓW OLEJÓW

Bliższych informacji udziela się pod nr telefonu 463-07-95 wew. 58

WYMIENI STARE NA NOWE

Przyjdź do nas, oddaj nam starą

- ✦ PRALKĘ
- ✦ CHŁODZIARKĘ
- ✦ KUCHNIĘ GAZOWĄ
- ✦ KUCHNIĘ ELEKTRYCZNĄ
- ORAZ INNY SPRZĘT A.G.D.

(bez względu na markę, wiek, stan techniczny)

a sprzedamy Ci nowy wspaniały sprzęt z dużym rabatem.

P.H.U. „TOMDEX”, Sanok, ul. 3-go Maja 15
Sklep „Hermes”, tel. 4633554



P.P.H.U. „LOWO” SANOK
ul. STASZICA 18 TEL. 463-71-72
TEL./FAX 463-13-26

oferuje w cenach producenta

- ★ Blachy dachówkowe i trapezowe RAUTARUUKKI PL.
 - ★ Okna i drzwi PCV – KBE, Panorama, okucia Siegenia
 - ★ Okna dachowe – FAKRO
 - ★ Okna drewniane – Urzędowski, Kobiór
 - ★ Stolarka aluminiowa – drzwi, witryny okna, fasady itd.
 - ★ Drzwi wewnętrzne – Polskone Lublin, Stolbud Warszawa
 - ★ Folie dachowe, rynny PCV, parapety zewnętrzne i wewnętrzne, drzwi garażowe i bramy NORMSTAHL
 - ★ Dachówki ceramiczne RuppCeramika
- TOWAR DOSTARCZAMY BEZPŁATNIE WŁASNYM TRANSPORTEM!**
RABATY DLA FIRM!
MOŻLIWOŚĆ KREDYTOWANIA!

Od najstarszych do najmłodszych

Końcówka maja i cały czerwiec – to miał być gorący okres dla młodzieży Sanockiego Klubu Tenisowego. I rzeczywiście był, choć naszym zawodnikom nie udało się zaliczyć wszystkich planowanych startów. Ostatecznie uczestniczyli w siedmiu turniejach klasyfikacyjnych rangi regionalnej i ogólnopolskiej. Sanockich akcentów nie zabrakło również w Międzynarodowym Turnieju Weteranów oraz Mistrzostwach Polski Księży.

Zacznijmy jednak od młodzieży, w niej właśnie przyszłość sanockiego tenisa. Najwyżej ocenić należy występ **Tomasza Kopeckiego**, który w Krakowie podczas ogólnopolskiego turnieju do 14 lat awansował do najlepszej „szesnastki”. Impreza miała bardzo mocną obsadę, startowało 64 tenisistów. **Jerzy Bzdek** przeszedł przez grę eliminacyjną, odpadając jednak w I rundzie turnieju głównego. Po miesiącu czternastolatkiwie pojechali na zawody regionalne do Przemyśla. Bardzo dobrze spisał się **Marcin Pietryka**, który po dwóch zwycięstwach nad zawodnikami gospodarzy dotarł do półfinału. Tam uznać musiał wyższość kolejnego przemyslanina, **Michała Drysia**, przegrywając 2:6, 1:6. **Kopecki**, **Bzdek** i **Mateusz Romanek** odpadli w II rundzie.

Najwyżej grali zawodnicy z kategorii wiekowej do 16 lat. Zaczęło się od regionalnego turnieju w Zamościu. **Łukasz Sycz**, w którym klub pokłada duże nadzieje, zakwalifikował się do najlepszej „ósemki”, a **Tomasz Ryński** grę skończył w 1/8 finału. Następna

impresja tej samej rangi rozegrana została w Rzeszowie. Bardzo miłą niespodzianką sprawił 12-letni **Paweł Chyła** – tenisista młodszy od większości rywali o prawie 4 lata dotarł aż do ćwierćfinału, choć zaznaczyć trzeba, że w I rundzie miał wolny los. Podobny wynik (też bez gry w pierwszym meczu) uzyskał **Sycz**, a **Ryński** odpadł w II rundzie. Również w Rzeszowie odbyła się kolejna impreza „szesnastolatków”, tym razem rangi ogólnopolskiej. Nie dopisała frekwencja, **Syczowi** awans do ćwierćfinału dało już zwycięstwo w pierwszym meczu. **Łukasz** pojechał też do Krakowa na Mistrzostwa Małopolski, gdzie stoczył dwa pojedynki z miejscowymi tenisistami. Po zwycięstwie nad **Mateuszem Dybussem** 6:3, 6:1, w grze ćwierćfinałowej uległ **Henrykowi Bieniaszowi** 2:6, 4:6.

Najmniej aktywni byli nasi „osiemnastolatkiwie” – jeden turniej, jeden zawodnik. W Łęcznej na imprezie rangi ogólnopolskiej **Tomasz Wójcik** po wygranej w I rundzie odpadł w 1/8 finału.

Miejsca wywalczone w tych turniejach dawały zawodnikom Sanockiego Klubu Tenisowego punkty do rankingu ogólnopolskiego i regionalnego. W obydwu najwięcej „oczek” zaliczył **Sycz** – odpowiednio 40 i 32. Do klasyfikacji ogólnopolskiej **Kopecki** zdobył 25 punktów, **Wójcik** – 14, a **Bzdek** – 6. Do regionalnej: **Ryński** i **Pietryka** po 20, a **Chyła** i **Romanek** po 16.

Dawno nic nie pisaliśmy o **Eugeniuszu Czerepaniaku**, co wcale nie znaczy, że weteran sanockiego tenisa schował raketę do szafy. Tradycyjnie już początek roku nie obfituje w turnieje weteranów, ale przez wakacje pan **Eugeniusz** zaległości nadrobi z nawiązką. Pierwszy start już za nim.

Jednak Międzynarodowego Turnieju Weteranów w Sierosławiu koło Poznania sanoczanin nie może zaliczyć do udanych. Miał startować w grupie zawodników, którzy ukończyli 70 rok

zycia, ale organizatorzy liczbę zaplanowanych kategorii zmniejszyli z 11 do 8, gdyż tylko tyle nagród głównych (samochody) udało im się zgromadzić. Najstarszych weteranów połączono więc z grupą powyżej 65 lat.

– *Protestowaliśmy, ale bez skutku. W grupie powyżej 70 lat było nas siedmiu, woleliśmy grać między sobą, ważne były dla nas punkty do krajowego rankingu. O nagrodzie nikt nie myślał, przecież w walce ze znacznie młodszymi zawodnikami i tak nie mielibyśmy większych szans. Przykro to mówić, ale w turnieju panował jeden wielki bałagan organizacyjno-regulaminowy.*

Eugeniusz Czerepaniak przegrał już pierwszy pojedynek z rywalem młodszym o 6 lat. Niepowodzenie to powetował sobie w turnieju pocieszenia, w którym walczyli zawodnicy powyżej 50 roku życia. Pan **Eugeniusz** ograł dwóch 55-latków (!), odpadając dopiero w III rundzie.

Jako ciekawostkę dodać można, że w jednej z kategorii startował **Wojciech Fibak**. W półfinale los zetknął go z dwanym rywalem **Dobrowolskim**, któremu ponad dwadzieścia lat temu uległ w finale Mistrzostw Polski. **Fibak** wziął ostry rewanż, gładko wygrywając 6:2, 6:0. Niestety, najsłynniejszy polski tenisista rozchorował się i decydujący pojedynek musiał oddać walkowerem. Mimo wszystko **Eugeniusz Czerepaniak** komplementował starego mistrza: – *Fibak nic nie stracił ze swej elegancji na korcie, nadal gra nie-*

zwyczajnie stylowo. W tym względzie konkurując z nim może tylko jeden tenisista na świecie – Pete Sampras.

Podczas rozegranych w Toruniu tenisowych Mistrzostw Polski Księży czwarte miejsce wywalczył sanocki katecheta, ksiądz **Jerzy Ossoliński** z Parafii Przemienienia Pańskiego.

Ksiądz **Ossoliński**, znany przede wszystkim jako doskonały tenisista stołowy (informowaliśmy już, że niedawno po raz czwarty z kolei wywalczył tytuł najlepszego w kraju ping-pongisty wśród księży), grywa również na kortach, jak widać z powodzeniem. W Toruniu mistrzostwa rozegrano bez podziału na kategorie wiekowe, startowało 16 zawodników. W pierwszych dwóch grach ksiądz **Jerzy** pokonał 9:2 miejscowego redemptorystę **Józefa Witowskiego** i 9:3 **Józefa Łobodzińskiego** z seminarium w Przemyślu. Przegrał jednak dwie kolejne potyczki – w półfinale 5:7, 4:6 z **Januszem Jajeńskim** ze Zgromadzenia Ojców Oblatów we Włocławku, a w meczu o brązowy medal uległ 3:6, 5:6 **Dariuszowi Stankiewiczowi** z Lublina, notabene koledecz, z którym jechał na turniej. Tworzyli razem parę debłową, ale bez szczęścia, odpadając już w I rundzie.

Bartosz Błażewicz

Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej

38-500 Sanok, ul. Gen. J. Bema 3, tel. 013 463-41-04

zaprasza do składania ofert na dzierżawę

1. Baru wraz z zapleczem o łącznej powierzchni 81 m²
2. Pomieszczeń biurowych o łącznej powierzchni ok. 200 m² (pomieszczenia od 9 do 30 m²)

W/w pomieszczenia znajdują się w budynku administracyjnym w Sanoku przy ul. Bema. Pomieszczenia można oglądać w dni robocze w godz. 7.00-15.00. Dodatkowe informacje można uzyskać osobiście w Dziale Technicznym lub telefonicznie pod nr 013 463-24-22.

UCHWAŁA Nr LXXXIII/592/98

Rady Miasta Sanoka z dnia 16 czerwca 1998 r.

w sprawie ustalenia bonifikat przy sprzedaży lokali mieszkalnych mienia komunalnego.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 15 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (jedn. tekst Dz. U. z 1996 r. Nr 13 poz. 74 z późn. zm.), w związku z art. 68 ust. 1 pkt 7 oraz art. 70 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 1997 r. Nr 115 poz. 741),

Rada Miasta Sanoka uchwala, co następuje:

§ 1

1. Ustala się bonifikaty przy sprzedaży lokali mieszkalnych w następujących przypadkach i wysokościach:

- 1) W przypadku jednorazowej wpłaty ceny sprzedaży lokalu przed zawarciem umowy sprzedaży, nabywcy przysługuje bonifikata w wysokości 80% ceny lokalu.
- 2) W razie spłaty ceny sprzedaży lokalu w ciągu 1 roku, nabywcy przysługuje bonifikata w wysokości 70% ceny lokalu, z tym, że:
 - nabywca zobowiązany jest wpłacić przed zawarciem umowy sprzedaży 30% ceny lokalu.
 - reszta ceny sprzedaży podlega spłacie w 4 równych ratach wraz z odsetkami umownymi.
- 3) Jeżeli cena sprzedaży lokalu płatna jest w ratach rocznych przez okres 3 lat, nabywcy przysługuje bonifikata w wysokości 60% ceny lokalu, z tym, że:
 - nabywca zobowiązany jest wpłacić przed zawarciem umowy sprzedaży 25% ceny lokalu.
 - reszta ceny sprzedaży podlega spłacie w 3 ratach rocznych z oprocentowaniem w wysokości 50% kredytu redyskontowego w danym roku kalendarzowym, lecz nie mniej niż 7% w stosunku rocznym.
- 4) Przy sprzedaży w danym budynku wszystkich lokali mieszkalnych, dla których podjęta zostanie jedna uchwała i zawarcie umów sprzedaży nastąpi w terminie 3 miesięcy od dnia podjęcia tej uchwały, bonifikata z tego tytułu przysługująca będzie nabywcom w wysokości 10% ceny sprzedaży lokalu. Bonifikata ta ma zastosowanie do wszystkich przypadków przedstawionych w pkt 1-3.

2. Bonifikaty ustala się od ceny lokalu określonej na podstawie wartości rynkowej oszacowanej przez rzeczoznawcę majątkowego.

§ 2

Zabezpieczenie wiarygodności z tytułu sprzedaży ratalnej lokali, nastąpi przez ustanowienie hipoteki.

§ 3

Wykonanie Uchwały zleca się Zarządowi Miasta Sanoka.

§ 4

1. Uchwała podlega ogłoszeniu przez rozplakatowanie w miejscach publicznych oraz w gazecie lokalnej.
2. Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i obowiązuje do dnia 31 grudnia 1999 r.

Przewodniczący Rady Miasta Sanoka
Andrzej Radwański

Lekka atletyka

Sprawdzian generalny

Jak już informowaliśmy, dwaj juniorzy **Zrywu**, dyskobol **Bogusław Rocha** i skoczek w dal **Damian Guzik**, awansowali do Mistrzostw Polski, które w najbliższy weekend odbędą się w Bydgoszczy. Ostatnim sprawdzianem formy był dla zawodników **Zrywu** miting „Corso” w Mielcu.

W trudnych warunkach atmosferycznych (zimno, deszcz i porywisty wiatr) formą błysnął **Guzik**, który zajął 2. miejsce, ponownie przekraczając normę kwalifikacyjną na MP – tym razem o 1 centymetr (6,91 metra). **Rocha** posłał dysk na odległość 37,75, co dało mu 3. pozycję. Z wynikiem 37,98 m trener dyskoboli **Zygmunt Futyma** był 2. wśród seniorów, a junior młodszy **Marcin Rożek** uzyskał 34,10 m. Startowali jeszcze nasi sprinterzy: młodzik **Maciej Niemiec** 100 metrów pokonał w 12,88 sekundy, a na 400 metrów junior **Marcin Zapal** uzyskał czas 58,08.

blaz

Zarząd Miasta i Gminy w Zagórz

38-540 Zagórz, ul. 3 Maja 2 tel./fax (013) 463-43-55, 463-14-15, 462-20-79, 462-21-49

ogłasza przetarg nieograniczony na:

wykonanie robót odwadniających drogi wojewódzkiej Tarnawa Dolna-Kalnica

Zamówienie obejmuje:

- wykop rowów – ok. 5.200 m³
- ścinanie poboczy, profilowanie dna rowów,
- przebudowę zjazdów bocznych – 65 mb,
- budowę nowych zjazdów – 33 mb,
- oczyszczenie istniejących zjazdów i przepustów.

Materiały przetargowe oraz szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Zamawiającego.

Termin składania ofert 24 lipca 1998 r. do godz. 10.00.

Otwarcie ofert nastąpi 24 lipca 1998 r. o godz. 10.30 w Urzędzie Miasta i Gminy w Zagórz, ul. 3 Maja 2.

MEBLE BIUROWE

renomowanych firm krajowych

Sanok, ul. Daszyńskiego 2
tel. 463-42-12

WYPOŻYCZALNIA SUKIEN ŚLUBNYCH

Sanok, ul. Poprzeczna 13 (dom prywatny)
tel. 463-06-03

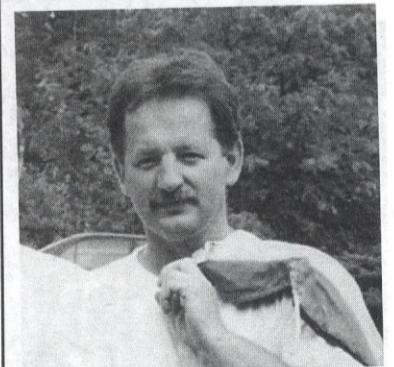
zaprasza codziennie w godz. 12.00 - 18.00

Wędkarstwo – Puchar Galicji

Nasi w czołówce

Rozegrany na Sanie w miejscowości **Słonne** (województwo przemyskie) muchowy Puchar Galicji zakończył się zdecydowanym sukcesem wędkarzy z okręgu krośnieńskiego. Bardzo dobrze spisali się nasi zawodnicy, trzech znalazło się w pierwszej „dziesiątce”.

Na **Słonne** wędkarze jeżdżą głównie za pstrągiem tęczowym, którym ten odcinek Sanu był dość obficie zarybiony. Podczas Pucharu Galicji złowiono 30 tęczaków, w tym trzy komplety. Dwa z nich należały do sanoczan – **Ryszarda Cieślaka**, który zajął 2. miejsce i sklasyfikowanego na 4. pozycji **Lutka Demkowskiego**. Trzeci komplet złowił zwycięzca zawodów, **Lucjan Burda** z Jasła, o jego wygranej zadecydował fakt, że miał jeszcze trochę białej ryby. Trzeci był inny jaślanin **Marek Walczyk** – dwa pstrągi i biała ryba. Miejsce 8. z dziewięcioma kleniami zajął **Janusz Benedyk**. Dwaj pozostali zawodnicy z sanockiego koła nr 1 znaleźli się w drugiej „dziesiątce”: 13. **Leszek Serwański** – jeden tęczak, 18. **Grzegorz Szmiłyk** – biała ryba.



Ryszard Cieślak

W pucharze wystartowało 61 zawodników z 4 województw, sklasyfikowano ponad połowę. Największą rybę zawodów, prawie półmetrowego klenia, złowił były muchowy mistrz i wice-mistrz świata, **Franciszek Szajnik** z Dukli. Nie prowadzono klasyfikacji drużynowej, gdyby jednak była, wygrałoby Jasło przed Sanokiem.

bart

Ofert więcej niż pieniędzy

Kibice do dziś nie mogą wyjść z podziwu, że będziemy mieli w Sanoku II ligę, tymczasem do rozpoczęcia rozgrywek pozostało już zaledwie dwa tygodnie. O zakończonym sezonie, przygotowaniach do kolejnych rozgrywek i szansach na utrzymanie się w gronie II-ligowców rozmawiamy z trenerami piłkarzy Stali Jerzym Daniłą i Jerzym Pietrzkiwiczem.

– Czy wierzyliście Panowie, że możemy powalczyć o awans?

Jerzy Daniło: – Zaczniemy od tego, że głównym założeniem przed rozpoczęciem sezonu było utrzymanie się w zreorganizowanej III lidze. Szybko okazało się jednak, że wszyscy rywale są w naszym zasięgu. Przełomowym momentem był jesienny, wyjazdowy dwumecz z Stalą Rzeszów i Sandecją Nowy Sącz, z którego przywieźliśmy komplet punktów. Wtedy uwierzyłem, że mamy szansę.

– Wiele mówiło się o tym, że klubu nie stać na II ligę. W którym momencie zapadła decyzja, że jednak gramy o awans?

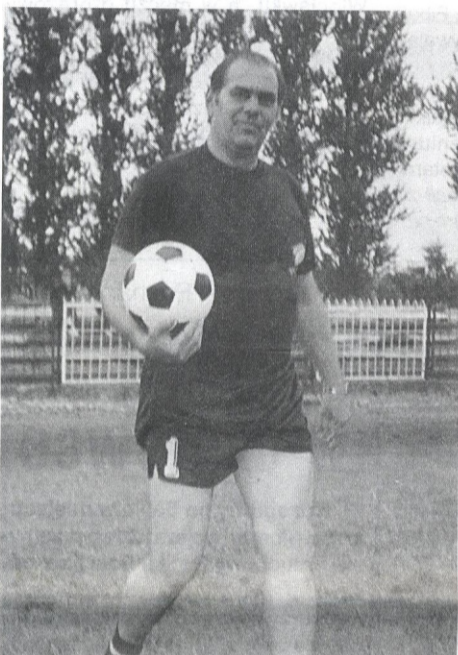
Jerzy Pietrzkiwicz: – Cicha decyzja była od momentu, gdy zespół zadomowił się w czubie tabeli, ale woleliśmy głośno o tym nie mówić. Nadal też uważamy, że pod względem finansowym klubu nie stać na grę w II lidze.

– Przez mecze z Orłętami Łuków piłkarze właściwie nie mieli czasu na wypoczynek...

Jerzy Daniło: – Niestety, baraże sprawiły, że sezon wydłużył się dla nas o półtora tygodnia, w sumie zawodnicy mieli jakiś tydzień wolnego. Od poniedziałku przygotowujemy się już do kolejnego sezonu. Planujemy 6 gier kontrolnych, ich terminarz jest bardzo napięty, pierwsze dwa sparringi, m.in. z KSZO Ostrowiec, gramy dzień po dniu.



Jerzy Daniło



Jerzy Pietrzkiwicz

– Podobno klub zainteresowany jest pozyskaniem bramkostrzelego Edwarda Słyszka z Kamaxu Kańczuga? Czy szykują się też inne wzmocnienia?

Jerzy Pietrzkiwicz: – Ofert mamy wiele, nawet od zawodników, którzy grali już w ekstraklasie, ale wszystko zależy od pieniędzy. Będą fundusze – będzie można myśleć o transferach. Na razie się na to nie zanoszą. Ze Słyszkiem chyba nic nie wyjdzie, Kamax postawił zbyt wysoką cenę. Obecnie na testach w Sanoku przebywają dwaj czarnoskórzy piłkarze z Krisbutu Myszków – pomocnik i napastnik. Być może uda się ich pozyskać na zadawalających nas warunkach, oczywiście jeżeli okażą się przydatni. Interesuje nas też Robert Szalony z Kolbuszowianki.

Jerzy Daniło: – Klubu nie stać teraz na transfery, sponsora strategicznego na razie nie widać, ale może znajdzie się ktoś, nawet osoba prywatna, która zachce kupić dobrego piłkarza dla klubu?

– Pierwsze mecze w II lidze będą bardzo trudne, już na starcie trafiamy na silnych rywali...

Jerzy Pietrzkiwicz: – Tak, już na inaugurację podejmujemy Górnika Łęczna, który niedawno wygrał sparingowy mecz z Pogonią Szczecin. Potem grać będziemy ze Stalą Stalowa Wola i pierwszoligową do niedawna Petrochemią Płock. Będzie bardzo ciężko, ale powalczymy.

– O co tym razem, znów o awans?

Jerzy Daniło: – Tym razem już zdecydowanie o utrzymanie się. Aby pozostać wśród II-ligowców trzeba będzie zająć miejsce w pierwszej „dziesiątce” i taki stawiamy sobie cel. Wiemy jednak, że nie będzie łatwo.

Jerzy Pietrzkiwicz: – Dobrze by było, żeby wiedzieli też o tym kibice. Euforia po awansie szybko minie, wrócimy do rzeczywistości, w której – nie ludźmy się – porażki będą się nam przydarzać znacznie częściej niż dotąd, także przed własną publicznością. I właśnie wtedy

kibice powinni pamiętać o drużynie, zagrzewać ją do walki. W takich momentach potrzebować będziemy szczególnie gorącego dopingu.

Bankiet po awansie

Kropka nad „i”

Po zwycięskich barażach z Orłętami Łuków piłkarzom Stali zorganizowano skromny bankiet w restauracji Sanlux. – Zebrałiśmy się tu po to, aby postawić kropkę nad „i”, uhonorować zawodników i trenerów za awans do II ligi. Jakby nie patrzeć – zasłużyliśmy na ten sukces – powiedział na rozpoczęcie spotkania prezes klubu Jan Fuks.

Zaczął się od pochwał i gratulacji, ale już po chwili dyskusja dotknęła kwestii finansowych. Nagła zmiana nastroju, tym bardziej, że zabrakło przedstawicieli większości zaproszonych firm, co można rozumieć jednoznacznie. Jak dotąd tylko Beef-San, Automed i Bussan zadeklarowały pomoc w nadchodzącym sezonie. Trzeba będzie liczyć na większą dotację z miejskiej kasy, obecny na spotkaniu burmistrz Edward Olejko wyraził nadzieję, że przyszła Rada Miasta zrozumie potrzeby II-ligowego zespołu.

Z rąk burmistrza okolicznościowy puchar dla drużyny przyjął kapitan Stali Robert Ząbkiewicz. Każdy z zawodników otrzymał dyplom i album, a trenerzy – monografie Sanoka. Następnie trener Jerzy Daniło w kilku słowach podsumował cały sezon, wskazał główne źródła niespodziewanego, aczkolwiek wspaniałego sukcesu.

Po awansie do klubu nadeszło sporo telegramów gratulacyjnych. Między innymi od pochodzącego z Sanoka trenera Ruchu Chorzów Oresta Lenczyka.



Marek Węgrzyn był odkryciem minionego sezonu

Nasza piłkarska młodzież

PONIŻEJ OCZEKIWAŃ

W minionym sezonie nieco poniżej oczekiwań wypadli juniorzy i trampkarze Stali.

Dotyczy to zwłaszcza juniorów starszych, którzy zajęli dopiero 9. miejsce w tabeli. Zaznaczyć jednak trzeba, że zespół Kazimierza Pastuszaka miał zaledwie dwa punkty straty do drużyny z 4. pozycji, a Stali Mielec ustąpił tylko bilansem bezpośrednich spotkań – obydwie zespoły zgromadziły po 30 punktów, mając identyczny stosunek bramek (32-30). Natomiast prowadzony przez Piotra Kota młodsi rocznik zakończył sezon na 6. miejscu, z dorobkiem 31 punktów (bramki 35-30).

Wprawdzie trampkarze zajęli wyższe pozycje, ale i w ich przypadku oczekiwania były większe. Trener starszych Marian Konieczny nie ukrywa, że liczył na zwycięstwo w rozgrywkach, ostatecznie skończyli się na 2. miejscu. Trampkarze młodzi wywalczyli 4. lokatę, trener Jarosław Dułęba zakładał zajęcie miejsca w pierwszej „trójce”.

Kolumnę opracował
Bartosz Błażewicz

Sezon 1997/98 raz jeszcze

W 36 meczach minionego sezonu (licząc razem z barażami) Stal przegrała tylko 4 razy. Dorobek naprawdę doskonały, gdyby jeszcze było nieco mniej remisów, rzecz by można – fantastyczny. Stalowcy tradycyjnie już lepiej grali na wyjazdach, z boisk rywali przywołując kilka efektownych zwycięstw. Przypomnijmy sobie raz jeszcze w jaki sposób Stal wygrała grupę małopolską III ligi.

RUNDA JESIENNA

POGOŃ LEŻAJSK – STAL 0-0. Wyrównany mecz z lekkim wskazaniem na gospodarzy, którzy nie wykorzystali rzutu karnego.

STAL – GLINIK GORLICE 1-0 (1-0). Ze zdecydowanej przewagi naszego zespołu wykluło się zwycięstwo najniższe z możliwych. Bramka: Pastuszak (głową).

GARBARNIA – STAL 0-1 (0-0). Bardzo dobry mecz z zawsze groźnym rywalem, konsekwentna gra. Bramka: Pastuszak.

STAL – KAMAX 1-3 (0-3). Pierwsza porażka u siebie od półtora roku. Bramka: Sieradzki.

IZOLATOR BOGUCHWAŁA – STAL 0-4 (0-2). Efektowne zwycięstwo mimo problemów kadrowych. Bramki: Sieradzki 2 (druga głową), Ząbkiewicz (wolny) i Kornecki.

STAL – JKS JAROSŁAW 2-1 (0-0). „Obrona Częstochowy” w wykonaniu gości ostatecznie załamała się w ostatniej minucie. Bramki: Kornecki i Lechoszest.

STAL RZESZÓW – STAL 1-4 (0-2). Lekcja futbolu w Rzeszowie. Bramki: Kuzicki, Kornecki, Gołda i Pastuszak.

SANDECJA NOWY SĄCZ – STAL 0-1 (0-0). Doskonały mecz Stali, zwłaszcza pod względem taktycznym. Bramka: Kornecki.

STAL – ZELMER RZESZÓW 1-0 (0-0). Po tym zwycięstwie Stal obejmuje pozycję lidera. Bramka: Ząbkiewicz (wolny).

WIŚŁOKA DĘBICA – STAL 1-1 (1-1). Cenny remis po wyrównanym meczu. Bramka: Pastuszak.

STAL – KARPATY SIEPRAW 2-1 (1-0). Łatwa wygrana, honorowego gola goście zdobyli dopiero w 90. minucie. Bramki: Zięba i Pastuszak.

WIŚŁA II KRAKÓW – STAL 1-1 (0-0). Zwycięstwo było o krok, gospodarze wyrównali na minutę przed końcem meczu. Bramka: Kornecki.

STAL – KOLBUSZOWIANKA KOLBUSZOWA 1-1 (1-0). Pechowy remis, na 8 minut przed końcem goście wykorzystali jedyną groźną sytuację. Bramka: Kuzicki.

DALIN MYŚLENICE – STAL 2-1 (1-0). Stal traci pozycję lidera. Bramka: Pastuszak.

STAL – KABEL KRAKÓW 1-0 (1-0). Goście nie mogli wygrać, bo nie wypracowali sobie ani jednej sytuacji strzeleckiej. Bramka: Zięba.

TARNOVIA TARNÓW – STAL 0-3 (0-2). Mecz bez historii, Stal lepsza o dwie klasy. Bramki: Kuzicki, Sieradzki (głową) i Kornecki.

STAL – POLONIA PRZEMYŚL 2-1 (2-0). Wspaniałe widowisko, pierwsza połowa w wykonaniu naszych piłkarzy wręcz koncertowa. Stal odzyskuje fotel lidera! Bramki: Zięba i Sieradzki.

RUNDA WIOSENNA

STAL – POGOŃ 4-1 (1-1). Świetny mecz, efektowne zwycięstwo na ośnieżonym boisku. Bramki: Kornecki 2 (karny i głową), Łoch i Zięba (karny).

GLINIK – STAL 0-4 (0-4). Wynik – zwłaszcza do przerwy – mówi sam za siebie. Bramki: Kornecki i Sieradzki – po 2.

STAL – GARBARNIA 1-1 (1-0). Sprawiedliwy remis, Garbarnia pokazała się z bardzo dobrej strony. Bramka: Sieradzki.

KAMAX – STAL 1-1 (0-1). Mecz do wygrania, strata dwóch punktów. Bramka: Pastuszak.

STAL – IZOLATOR 2-1 (0-0). Zwycięstwo zasłużone i szczęśliwe zarazem – gol w ostatniej minucie. Bramki: Sieradzki i Kornecki (głową).

JKS – STAL 0-2 (0-0). Mimo zdecydowanej przewagi naszego zespołu jarosławska obrona pękła dopiero w końcówce. Bramki: Kornecki 2.

STAL – STAL RZESZÓW 2-1 (1-0). Emocjonujące widowisko, zasłużone zwycięstwo Stali. Bramki: Kornecki i Pastuszak.

STAL – SANDECJA NOWY SĄCZ 2-1 (0-0). Mecz podobny do poprzedniego, jednak futbolisci Sandecji postawili trudniejsze warunki. Bramki: Birówka i Sieradzki.

ZELMER – STAL 0-3 (0-1). Lekcja futbolu w Rzeszowie część druga, komplet punktów wzięty w dobrym stylu. Bramki: Pastuszak (głową), Zięba i Kornecki.

STAL – WIŚŁOKA 0-0. Ciężki bój, rywale bliżsi zwycięstwa.

KARPATY – STAL 0-3 (0-0). Zdecydowana przewaga znowu udokumentowana w samej końcówce. Bramki: Kornecki 2 (obie głową) i Ząbkiewicz.

STAL – WIŚŁA II 0-2 (0-0). Zaskakująca porażka, wypadek przy pracy.

KOLBUSZOWIANKA – STAL 0-2 (0-1). Otwarta gra z obu stron, wygrywa zespół piłkarsko dojrzały. Bramki: Sieradzki i Birówka.

STAL – DALIN 1-0 (1-0). Kolejny wspaniały spektakl na „Wierchach”, zwycięski gol pada już w 28. sekundzie. Bramka: Ząbkiewicz.

KABEL – STAL 1-0 (1-0). Najslabszy mecz naszej drużyny, szczęśliwy remis. Bramka: Szarek.

STAL – TARNOVIA 3-0 (1-0). Festiwal nieskuteczności stalowców, mogła być nawet dwucyfrowka. Bramki: Ząbkiewicz, Kuzicki i Kornecki.

POLONIA – STAL 4-1 (1-1). Mecz o „pietruszkę”, do Przemyśla pojechały rezerwy. Bramka: Warchoł.

BARAŻE

ORLETA – STAL 1-1 (0-1). Bramkowy remis na wyjeździe, cenna zaliczka przed rewanżem. Bramka: Pastuszak (głową).

STAL – ORLETA 2-1 (0-0, 1-1). 120 minut piłkarskiego dramatu w strugach ulewnego deszczu – wygrywa zespół lepszy, co przyznał nawet trener gości. Bramki: Kornecki 2 (pierwsza głową).

PRODUCENT

Okno-Res

Kolejka po nasze okna jest długa ... , a jednak wielu na nie czeka !

SANOK, Hala Targowa Ip., tel. (0 13) 463 66 63